Ogólnokrajowy tygodnik SZ «Związek Polaków na Białorusi»

GŁOS na uchodźstwie znad Niemna

styczeń 2019 r. Nr 1 (150)

Obchody 156. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego
str. 9

O dyskryminacji Polaków

Pierwsze w tym roku posiedzenie Rady Naczelnej Związku Polaków na Białorusi odbyło się 26 stycznia w Grodnie. Podczas posiedzenia, które odbyło się w poszerzonym gronie – z udziałem prezesów oddziałów terenowych ZPB – radni uchwalili Oświadczenie, potępiające przypadki dyskryminacji przez władze Białorusi zrzeszonych w ZPB środowisk polskich.



Iness TODRYK-PISALNIK

Podczas głosowania nad Oświadczeniem Rady Naczelnej Związku Polaków na Białorusi

Głosowanie nad Oświadczeniem poprzedziło wygłoszenie sprawozdania z działalności ZPB w 2018 roku przez prezes organizacji Andżelikę Borys. Według niej ubiegły rok okazał się dla ZPB niezwykle obfity w wydarzenia. Organizacja przeprowadziła blisko 130 koncertów, konkursów, uroczystości patriotycznych i innych przedsięwzięć w skali kraju. Największymi z nich były obchody 30-lecia działalności Związku Polaków oraz organizowane przez Zarząd Główny ZPB, a także zarządy oddziałów terenowych uroczystości z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. Ogółem w organizację przedsięwzięć, przeprowadzonych przez ZPB w 2018 roku, było zaangażowanych około 7 tysięcy członków organizacji.

– Jest to zatem efekt aktywnej współpracy większości struktur i oddziałów ZPB – zaznaczyła Andżelika Borys.

Wbrew okolicznościom, niesprzyjającym rozwojowi polskiej oświaty na Białorusi, Związkowi Polaków udało się osiągnąć sukcesy również w tej dziedzinie. We współpracy ze Stowarzyszeniem «Wspólnota Polska» i innymi partnerami, ZPB oraz działające przy organizacji Stowarzyszenie Nauczycieli Polskich regularnie organizowały warsztaty metodyczne dla nauczycieli języka polskiego. – Ogółem w skali kraju Związek Polaków wspiera 150 pedagogów i utrzymuje ponad sto ośrodków edukacyjnych – mówiła prezes ZPB. Niewątpliwym sukcesem organizacji w dziedzinie edukacji stało się zawarte z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» (ODNSWP) porozumienie o powołaniu przy ZPB Lokalnego Ośrodka Metodycznego (LOM), którego organizacją na Białorusi zajmują się przeszkolone w ODNSWP działaczki związkowe Jana Predka ze Stołpców i Julia Aleksandrowicz ze Słonimia.

– Związek Polaków wynajmuje pomieszczenia i wspiera merytorycznie oraz finansowo działalność największych społecznych ośrodków edukacyjnych w Grodnie, Brześciu, Baranowiczach, Lidzie, Wołkowysku i innych miejscowościach – podkreśliła Andżelika Borys, zachęcając kolegów z organizacji do zachowania w 2019 roku rozwojowej tendencji w zakresie szerzenia polskiej edukacji i kultury na Białorusi, a także do wychowania patriotycznego polskiej młodzieży i angażowania młodego pokolenia mieszkających na Białorusi Polaków w działalność, związaną z opieką nad miejscami polskiej pamięci narodowej.

O tym, że tendencja rozwojowa w ZPB utrzyma się także w 2019 roku, świadczy, zdaniem Andżeliki Borys, fakt, iż już w okresie styczeń-luty ZPB zrealizuje w skali kraju około 30 inicjatyw i przedsięwzięć. – Poczynione przez Zarząd Główny oszczędności w budżecie organizacji sprawiły, że do końca marca możemy działać w normalnym trybie, czyli bez zewnętrznego wsparcia finansowego – dodała prezes ZPB.

W okresie świąteczno-noworocznym Zarządowi Głównemu ZPB, przy wsparciu polskich samorządów i organizacji partnerskich udało się obdarować prezentami świątecznymi około 3,5 tysiąca dzieci, uczących się języka polskiego w różnych zakątkach Białorusi. Koniec 2018 i początek 2019 roku nie okazały się jednak okresem beztroskim. Z inspiracji, bądź wskutek bezpośredniej ingerencji władz białoruskich, nie udało zrealizować szeregu świątecznych przedsięwzięć w zaplanowanym formacie.

Wobec regularnie powtarzających się ostatnio przypadków dyskryminacji środowisk polskiej mniejszości, działających pod auspicjami ZPB, członkowie Rady Naczelnej ZPB przyjęli Oświadczenie, potępiające dyskryminacyjne traktowanie Polaków przez władze Białorusi.

Oświadczenie, które publikujemy niżej poparli wszyscy obecni na posiedzeniu członkowie Rady Naczelnej ZPB.

Pomimo uchwalenia Oświadczenia radni poparli wniosek Prezesa Honorowego ZPB Tadeusza Gawina o poparciu dla pomysłu odznaczenia medalem «Pro Patria» aktywnych działaczy inicjatywy «Straż Mogił Polskich na Wschodzie», której Polacy na Białorusi zawdzięczają upamiętnienie w latach 90. minionego stulecia wielu poległych na ziemiach współczesnej Białorusi żołnierzy polskich.

Na liście nominowanych do otrzymania odznaczenia znaleźli się: prof. Mikołaj Iwanow, prof. Zdzisław Julian Winnicki, Tadeusz Zbigniew Klewin, ppłk rez. Zygmunt Kijak, mjr rez. Paweł Kamiński, Ryszard Olejniczak, dr hab. Tomasz Głowiński, dr Krzysztof Popiński, dr Aleksander Srebrakowski, doc. dr Paweł Zworski (pośmiertnie).

Członkowie Rady Naczelnej ZPB poparli także wniosek Tadeusza Malewicza, prezesa działającego przy organizacji Komitetu Ochrony Zabytków i Miejsc Pamięci Narodowej, o nadaniu honorowego członkostwa ZPB działaczowi Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski Ryszardowi Kowalewskiemu z Krakowa.

Andrzej Pisalnik

Oświadczenie Rady Naczelnej Związku Polaków na Białorusi z dnia 26 stycznia 2019 roku

Rada Naczelna Związku Polaków na Białorusi na swoim posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2019 roku, po wysłuchaniu sprawozdań prezes ZPB Andżeliki Borys i jej zastępców, a także referatów prezesów struktur i oddziałów terenowych organizacji, działających m.in. w Mińsku, Lidzie, Wołkowysku, Mołodecznie i innych miejscowościach, odnotowała liczne fakty blokowania, bądź ograniczania działalności statutowej ZPB przez organy państwowe i administracyjne Republiki Białoruś, a także z ich inspiracji – przez inne podmioty, prowadzące działalność gospodarczą, związaną ze świadczeniem usług mieszkańcom Republiki Białoruś.

Oto niektóre incydenty, świadczące o negatywnym stosunku władz do działających pod auspicjami ZPB środowisk polskiej mniejszości:

– w listopadzie 2018 roku w stolicy Republiki Białoruś – Mińsku – doszło do przerwania uroczystości, zorganizowanej przez miejscowy oddział ZPB z okazji 100-lecia odzyskania Niepodległości przez Polskę;

– w listopadzie 2018 roku nauczycielom języka polskiego, prowadzącym zajęcia w działającej przy Oddziale ZPB w Lidzie szkole społecznej, zagrożono zwolnieniem z pracy za prowadzoną przez nie działalność społeczną na rzecz nauczania mieszkających w Lidzie dzieci z rodzin polskich ich języka ojczystego;

– w listopadzie 2018 roku administracja jednej z hal sportowych Grodna, mimo wyrażonej wcześniej zgody, w ostatniej chwili odmówiła działającemu przy ZPB Polskiemu Klubowi Sportowemu «Sokół», udostępnienia hali sportowej do przeprowadzenia zawodów z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. Zawody te, pod nazwą «Turniej Niepodległości», są organizowane każdego roku i stanowią stały punkt w planie pracy Polskiego Klubu Sportowego «Sokół» przy ZPB.

W okresie grudzień 2018 roku – styczeń 2019 roku, będącym okresem spotkań świąteczno-noworocznych, organizowanych przez Polaków na całym świecie, nasiliła się presja białoruskich lokalnych administracji na polskie środowiska w poszczególnych miejscowościach.

Presja ta wyrażała się m.in. w uniemożliwieniu nauczycielom języka polskiego z kilku miejscowości rejonu werenowskiego wzięcia udziału w finałowej, połączonej ze spotkaniem opłatkowym, odsłonie cyklu warsztatów metodycznych realizowanych w 2018 roku przez ZPB we współpracy ze Stowarzyszeniem «Wspólnota Polska».

Czynione bądź inspirowane przez władze białoruskie utrudnienia w organizacji spotkań opłatkowych i świąteczno-noworocznych odczuły także, zjednoczone w oddziałach ZPB środowiska Polaków m.in. w Indurze, Sopoćkiniach, Mołodecznie, Mińsku i innych miejscowościach.

Po zapoznaniu się z wymienionymi przypadkami wywierania presji na środowiska polskie, zjednoczone w oddziałach i strukturach Związku Polaków na Białorusi, Rada Naczelna ZPB z niepokojem prognozuje dalsze inspirowane przez władze utrudnienia w realizowaniu przez organizację jej zadań i celów statutowych. Dotyczy to w szczególności sytuacji w szkolnictwie polskim na Białorusi, zarówno w sektorze państwowym, jak i społecznym.

W obliczu nieprzychylnego stosunku władz Republiki Białoruś do pielęgnowania i rozwoju przez mieszkającą w niej polską mniejszość narodową oświaty i kultury polskiej Rada Naczelna Związku Polaków na Białorusi, jako najwyższy organ ZPB między zjazdami, oświadcza:

Powyższe incydenty postrzegamy jako przypadki dyskryminacji zamieszkałej na Białorusi mniejszości polskiej i potępiamy negatywny stosunek władz białoruskich do społecznej aktywności obywateli Republiki Białoruś polskiej narodowości.

Kierując się Statutem ZPB, prawami, zagwarantowanymi przez konstytucję i ustawodawstwo kraju zamieszkania mieszkającym na Białorusi Polakom oraz polsko-białoruskimi porozumieniami międzypaństwowymi, Związek Polaków na Białorusi będzie realizował swoje cele i zadania statutowe w każdych, nawet najbardziej niesprzyjających temu, warunkach.

Liczymy na to, że odbywający się obecnie polsko-białoruski dialog międzypaństwowy, spowoduje polepszenie sytuacji polskiej mniejszości na Białorusi i doprowadzi do przywrócenia przez władze w Mińsku możliwości prowadzenia legalnej działalności demokratycznie wybieranym władzom Związku Polaków na Białorusi, będącemu najliczniejszą i najbardziej wpływową organizacją polskiej mniejszości na Białorusi.

Oświadczenie zostało przyjęte jednogłośnie przez członków Rady Naczelnej ZPB.


Jolanta KOWNACKA

Nie żyje Prezydent Gdańska

Członkowie Związku Polaków na Białorusi z głębokim smutkiem przyjęli wiadomość o tragicznej śmierci wieloletniego Partnera i Przyjaciela ZPB – śp. Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

«Wyrazy głębokiego żalu i współczucia dla rodziny i bliskich z powodu tak tragicznej śmierci Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

Poznałam Pana Prezydenta Pawła Adamowicza w 2007 roku, wspierał działalność Związku Polaków na Białorusi, co roku dzieci i młodzież z Białorusi wyjeżdżali na jego zaproszenie do Gdańska. Odwiedzał również ZPB w Grodnie.

Serdecznie dziękujemy!!!!! Wielki smutek i żal…………..

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie» – takim wpisem na swoim profilu facebookowym odreagowała na wiadomość o śmierci Przyjaciela prezes Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys, publikując zdjęcie z wizyty Pawła Adamowicza w biurze ZPB w Grodnie z 2015 roku. Wtedy prezydent Gdańska przywiózł w darze dla polskich dzieci na Białorusi, w ramach organizowanej przez Andżelikę Borys akcji «Książka dla Białorusi» około tysiąca podręczników do nauki języka polskiego.

O pierwszym swoim pobycie w Grodnie i wizycie w ZPB prezydent Adamowicz wspominał we wpisie na prowadzonym przez niego blogu w 2009 roku. Wtedy odwiedzał Białoruś na czele licznej delegacji samorządowców z Gdańska. Pisał, że ówczesny pobyt miał dla niego i jego kolegów także znaczenie czysto sentymentalne, gdyż zarówno sam prezydent, jak wielu jego współpracowników «stąd właśnie wywodzi swoje korzenie». Sam śp. Paweł Adamowicz miał korzenie w Smorgoniach (pochodziła stąd jego babcia).

Smorgonie prezydent Adamowicz również odwiedził podczas wizyty na Białorusi w 2009 roku. Oto jak opisywał swój pobyt na ojczyźnie przodków: «Po drodze zajechaliśmy też do Smorgoni. Trudno było mi sobie odmówić obejrzenia miasteczka, w którym urodziła się i mieszkała moja babcia Julia. Z wielkim wzruszeniem obejrzałem dom, w którym mieszkała. Chwilę porozmawiałem z rodziną, której nigdy dotąd nie widziałem».

Pisząc o wymiarze sentymentalnym swojego pobytu na Białorusi prezydent Adamowicz zaznaczył: «Bowiem – co warto przypomnieć – wszystkie miasta, które odwiedziliśmy wchodziły kiedyś w skład Rzeczpospolitej wielu narodów». Pisząc o wizycie w Grodnie zaznaczył, że jako pierwsi przywitali tutaj delegację z Gdańska Andżelika Borys i jej współpracownicy.

«Zaprosili nas na małą wycieczkę literacką, zaledwie kilka kilometrów od Grodna, do Bohatyrowicz. Ta niewielka wioska nad Niemnem znana jest każdemu Polakowi z powieści Elizy Orzeszkowej «Nad Niemnem». Leniwy nurt Niemna, grób powstańców z 1863 roku. Zanurzyliśmy się w tradycji. Nie po raz ostatni podczas tej podróży.

Następnego dnia rano kolejne spotkanie ze zdelegalizowanym Związkiem Polaków na Białorusi. Długie rozmowy i wielki podziw dla ich wspaniałej, pełnej poświęcenia pracy. Ci ludzie zaangażowali się w rzeczywiście wielką rzecz. I wzruszenie, gdy jeden z działaczy Związku powiedział; «To prawda, mamy rządy autorytarne, mamy biedę. Ale to nie jest najważniejsze. Najważniejsze jest to, że mamy niepodległość» – tak opisywał śp. Paweł Adamowicz swoje wrażenia po zapoznaniu się z działaczami ZPB.

Potem była wieloletnia współpraca, zapraszanie każdego roku polskich dzieci z Białorusi na kolonie do Gdańska, a także regularne wspieranie na różnych płaszczyznach nie tylko Polaków z Białorusi, lecz także Białorusinów, solidaryzujących się ze zdelegalizowanym przez władze w Mińsku Związkiem Polaków.

Kiedy do wiadomości publicznej podano informację o śmierci Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, tą tragiczną wiadomością podzieliły się ze swoimi odbiorcami wszystkie największe niezależne media białoruskie. Śp. Paweł Adamowicz był bowiem człowiekiem, który swoim otwarciem i życzliwością wobec innych potrafił zaskarbiać serca ludzi niezależnie od ich narodowości i wyznawanych poglądów.

To nie prawda, Panie Prezydencie, że nie ma osób niezastąpionych. W Pana przypadku ta zasada nie działa. Będzie nam Pana bardzo brakować.

Niech dusza Twoja patronuje nam z nieba, a miłosierny Bóg niech obdarzy Ją swoją światłością…

Łączymy się w bólu z Rodziną i bliskimi naszego Przyjaciela śp. Pawła Adamowicza, Prezydenta Gdańska.

Zarząd Głównego ZPB oraz redakcje Głosu i portalu Znadniemna.pl

Sukces w Będzinie!

Trzem zespołom z Białorusi udało się zdobyć prestiżowe miejsca i nagrody pieniężne podczas finałowego konkursu 25. Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie.


Piotr Wyparło/Wyparlo.com

Zwycięzcy w kategorii «schole liturgiczne» chór «Śpiewające sercem» z osiedla «Mołodiożnyj» w Lidzie podczas koncertu galowego w Będzinie

Laureatami w swoich kategoriach konkursowych zostały następujące zespoły z Białorusi:

W kategorii «schole liturgiczne» I miejsce i nagrodę pieniężną zdobył chór «Śpiewające sercem», reprezentujący Oddział Związku Polaków na Białorusi na osiedlu «Mołodiożnyj» w Lidzie, a tuż za nim na II miejscu z nagrodą pieniężną uplasował się chór dziecięcy «Śpiewające serduszka» z Instytucji Kultury Chór «Cantus Cordis» w Mińsku.

W kategorii «zespoły folklorystyczne» II miejsce i nagrodę pieniężną jury przyznało zespołowi «Wierzbica» z działającego w Mińsku Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego Polaków «Poloniczka».

Wspomniane zespoły trafiły do finałowego konkursu 25. Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie po tym, jak zwyciężyły w eliminacjach krajowych, przeprowadzonych w grudniu w Lidzie i Baranowiczach przez Związek Polaków na Białorusi.

25. Międzynarodowy Festiwal Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika jest jedną z najbardziej prestiżowych tego typu imprezą nie tylko w Polsce, ale także w Europie. W tym roku Festiwal objął honorowym patronatem Prezydent RP Andrzej Duda.

Od 10 stycznia do 12 stycznia w Państwowej Szkole Muzycznej przy ul. Sportowej w Będzinie odbywały się przesłuchania finałowe 139 najlepszych zespołów i solistów spośród 1625, którzy w grudniu startowali w odbywających się w Polsce i za granicą eliminacjach.

Na scenie przez trzy dni można było usłyszeć 346 kolęd i pastorałek. Śpiewały dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy, chóry i młodzieżowe kapele, soliści i grupy wokalne.

Grand Prix 25. Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. Księdza Kazimierza Szwarlika w Będzinie i nagroda w wysokości 10 tys. zł, ufundowana przez prezydenta miasta Będzina Łukasza Komoniewskiego, trafiła do Chóru Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie.

Reżyserem koncertu finałowego był Dariusz Wiktorowicz, który zabrał widzów w nostalgiczną i dowcipną podróż w czasie. Najciekawsze wykonania tej edycji wzbogaciły przygotowane z festiwalowych archiwaliów filmy oraz występy laureatów z poprzednich lat. Bogata oprawa artystyczna koncertu zagwarantowała niezapomniane przeżycia.

Podczas koncertu ks. Piotr Pilśniak, dyrektor Festiwalu, został nagrodzony Medalem Zasłużony Kulturze «Gloria Artis», nadanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na wniosek Stowarzyszenia «Wspólnota Polska». Wręczyła go Maria Nowak – pełnomocnik wojewody śląskiego ds. rodziny oraz Stefan Gajda – przedstawiciel wnioskodawcy, prezes Górnośląskiego Oddziału Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» w Katowicach. Partnerem Strategicznym Festiwalu jest Polska Spółka Gazownictwa, a jednym z patronów medialnych Dziennik Zachodni.

IT-P/Dziennikzachodni.pl

Ks. Sobiesław Tomala pozostaje

Władze w Mińsku cofnęły decyzję o wygaśnięciu prawa do sprawowania posługi kapłańskiej na terenie Białorusi, wydaną wcześniej w stosunku do proboszcza katolickiej parafii w Soligorsku franciszkanina ojca Sobiesława Wojciecha Tomali OFM, będącego obywatelem Polski.


Ks. Sobiesław Tomala

O przedłużeniu prawa pobytu księdza Tomali na Białorusi poinformował rzecznik Konferencji Biskupów Katolickich na Białorusi ksiądz Jerzy Sańko. Według niego 23 stycznia Władze Kościoła Katolickiego na Białorusi otrzymały faks, podpisany przez Pełnomocnika Rządu Białorusi ds. Religii i Mniejszości Narodowych Leanida Hulakę. Urzędnik poinformował, że prawo do pobytu księdza Sobiesława Tomali na Białorusi zostało przedłużone o pół roku.

Pół roku – jest standardowym terminem, na który białoruskie władze przedłużają pobyt w kraju księżom z Polski. Kościół Katolicki prosi zazwyczaj wprawdzie o przedłużenie pobytu na rok, ale władze decydują się często na półroczny, a nawet trzymiesięczny termin.

O pozostawienie księdza Sobiesława Tomali na Białorusi zabiegali także wierni parafii w Soligorsku, w której duchowny jest proboszczem od 20 lat. Pod protestem przeciwko wydaleniu ks. Tomali z Białorusi podpisało się ponad 300 soligorskich katolików. O pozostawienie polskiego księdza w Soligorsku zabiegali także akredytowani na Białorusi polscy dyplomaci.

Odmowę otrzymał także ksiądz Paweł Knurek z Witebska, który sprawował posługę duszpasterską na Białorusi od ponad 16 lat. W listopadzie ubiegłego roku nie dostał nowej zgody na jej wykonywanie i był zmuszony wyjechać. Odwołał się, ale w tym miesiącu ponownie dostał odmowę. Wierni są zaskoczeni decyzją władz i zbierają podpisy pod petycją o umożliwienie powrotu księdza na Białoruś.

nn.by

W Białymstoku będą sądzić «fałszywego Polaka»

Do sądu w Białymstoku wpłynęły materiały sprawy karnej przeciwko «fałszywemu Polakowi». Oskarżony to 34-letni Białorusin Dmitrij M., który sfałszował dokumenty świadczące o jego przynależności do narodu polskiego.

Jak podaje portal euroby.info, Białorusin złożył dokumenty wymagane przy aplikowaniu o Kartę Polaka w Białymstoku, do tamtejszego urzędu wojewódzkiego. Jako dowód na jego związek z Polską dostarczył akt urodzenia, w którym zapis o polskiej narodowości matki został sfałszowany, przynajmniej tak twierdzi prokuratura.

Jeśli sąd udowodni mu winę, mężczyźnie grozi do 5 lat więzienia.

Portal powołuje się na informację białostockiej prokuratury, z której wynika, że w Białymstoku toczą się dziesiątki podobnych postępowań karnych przeciwko osobom posługującym się fałszywymi dokumentami o ich przynależności do narodu polskiego. «Fałszywych Polaków» zaczęto masowo wykrywać w Polsce od 2018 roku.

Euroby.info zastanawia się, skąd taka determinacja by otrzymać KP. Bo dokument potwierdzający przynależność do narodu polskiego daje możliwość legalnej pracy w europejskim kraju z dobrze rozwijającą się gospodarką, możliwość otrzymania pomocy finansowej z budżetu Polski, a w perspektywie uzyskanie obywatelstwa UE.

Kresy24.pl

ŻEGNAMY NA ZAWSZE...

Szczerze podzielamy ból i smutek oraz składamy wyrazy szczerego współczucia **Rodzinom i Bliskim** z powodu śmierci

†

PPOR. BRONISŁAWY KURŁOWICZ PS. „KWIATEK" i
PPOR. ANNY SUROWICZ PS. „ANIA"

Zarząd Główny ZPB oraz Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej

Opłatek pod obserwacją służb

Ciąg nieprzyjemnych zdarzeń, noszących znamiona splanowanej operacji specjalnej, mającej na celu uniemożliwienie przeprowadzenia w Mołodecznie spotkania opłatkowego i świątecznego koncertu, przygotowanego przez działające przy miejscowym oddziale ZPB zespoły artystyczne, miał miejsce 5 stycznia.



Andrzej PISALNIK

Andżelika Borys rozdaje prezenty uczniom szkół państwowych, uczących się języka polskiego, przy wejściu do budynku internatu



Andrzej PISALNIK

Zamiast w wynajmowanym przez Oddział ZPB w Mołodecznie pomieszczeniu spotkanie opłatkowe i koncert odbyły się w domu prywatnym

Zamiast w wynajmowanej na warunkach komercyjnych sali, miejscowi Polacy musieli się łamać opłatkiem w prywatnym domu, a wejście do pomieszczenia, za które płacą, było obserwowane przez patrole milicyjne i filmowane przez ubranych po cywilnemu funkcjonariuszy.

Planowana obecność wysokich gości miała podnieść rangę spotkania w oczach mieszkających w Mołodecznie Polaków, co prawdopodobnie wywołało niezadowolenie kogoś z przedstawicieli miejscowych władz bądź służb specjalnych. O tym, że ranga niezadowolonego urzędnika była wystarczająco wysoka, aby zorganizować prawdziwą operację zastraszenia mołodeczańskich Polaków mogła się przekonać Andżelika Borys i inni goście spotkania opłatkowego, który na uzgodniony z Zarządem Oddziału ZPB w Mołodecznie czas przybyli pod jeden z miejscowych internatów, w którym oddział wynajmuje pomieszczenie.

Już parkując samochód przy wejściu do internatu Andżelika Borys i towarzyszący jej w wyjeździe na spotkanie opłatkowe działacze ZPB zauważyli, że obiekt znajduje się pod pilną obserwacją. Ulicę, przy której stoi internat, patrolowali umundurowani milicjanci, a po okolicznych podwórzach krążyły oznakowane samochody milicyjne. Samo wejście do internatu z dystansu kilkudziesięciu metrów filmował na kamerę wideo ubrany po cywilnemu mężczyzna.

Wiedząc już, iż spotkanie opłatkowe i koncert w zaplanowanym wcześniej miejscu się nie odbędą, na przywitanie prezes ZPB do głównego wejścia internatu przybyło kilkudziesięciu dzieci i młodych ludzi, uczących się języka polskiego w szkołach Mołodeczna, działających w systemie państwowym. Andżelika Borys, witając młodzież, podziękowała jej za przybycie mimo odwołanego z powodu zakazu władz spotkania świąteczno-noworocznego w wynajmowanej przez ZPB sali w internacie i wręczyła wszystkim przybyłym specjalnie przygotowane na tę okazję słodkie prezenty świąteczne.

Bez względu na smutne okoliczności i niedogodne warunki, spotkanie młodych mołodeczańskich Polaków z prezes ZPB okazało się niezwykle ciepłe i serdeczne, a sami obdarowani chętnie pozowały z Andżeliką Borys do pamiątkowego zdjęcia przy wejściu do internatu.

Niestety, w dniu spotkania opłatkowego w Oddziale ZPB w Mołodecznie, nie obeszło się bez przykrych incydentów. Milicja drogowa, także prawdopodobnie biorąca udział w operacji blokującej świąteczne spotkanie miejscowych Polaków zatrzymała bus, wiozący zaproszoną na uroczystość delegację dzieci z Iwieńca i ich opiekunkę – prezes Oddziału ZPB w Iwieńcu Teresę Sobol. Podróżujący pojazdem, wynajętym w firmie komercyjnej, Polacy z Iwieńca stali się świadkami tego, jak pod pretekstem naruszenia przepisów, dotyczących zasad przewożenia pasażerów, kierowca busa został ukarany mandatem.

Mimo zakrojonej na szeroką skalę operacji specjalnej, mającej na celu uniemożliwienie Polakom Mołodeczna przeprowadzenia świątecznych uroczystości, spotkanie opłatkowe jednak się odbyło. Zostało przeniesione do prywatnego domu miejscowych działaczy ZPB, mieszkających pod Mołodecznem.

Wbrew intencjom urzędników, niechętnych mołodeczańskim Polakom, na spotkanie przybyły dzieci i działacze ZPB z Mołodeczna i z Iwieńca, prezes ZPB Andżelika Borys, zastępca Ambasadora RP na Białorusi Artura Michalskiego – I radca ambasady Marcin Wojciechowski, szef Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP w Mińsku Marek Pędzich, a także zaproszeni na uroczystość działacze Oddziału ZPB w Smorgoniach na czele z prezes Teresą Pietrową.

Rodzinna domowa atmosfera uroczystości sprzyjała temu, że dzieci chętnie prezentowały gościom i uczestnikom spotkania opłatkowego swoje zdolności artystyczne i znajomość języka polskiego, recytując polskie wiersze o tematyce bożonarodzeniowej i noworocznej, a także śpiewając polskie kolędy. Wzruszeni występami dzieci i młodzieży polscy dyplomaci chętnie zgodzili się pomóc Andżelice Borys wręczyć słodkie prezenty świąteczne wszystkim młodym artystom, obdarowując nimi blisko 50-ciu dzieciaków. W drugiej części świątecznego spotkania uczestnicy i goście uroczystości wysłuchali krótkiego koncertu kolęd i pastorałek, przygotowanego przez działający przy mołodeczańskim zespole tanecznym «Białe Skrzydła» zespół wokalny «Nuty Życia». Nie obeszło się także bez przedstawienia teatralizowanego w wykonaniu polskiej młodzieży z Mołodeczna, która zaprezentowała gościom fragmenty wyreżyserowanych na tę okazję jasełek.

Po części koncertowej goście i uczestnicy spotkania przystąpili do łamania się opłatkiem i składania sobie nawzajem świąteczno-noworocznych życzeń.

W bieżącym okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku blokada dostępu do wynajmowanego przez ZPB pomieszczenia w Mołodecznie nie była pierwszą próbą zepsucia świątecznego nastroju mieszkającym na Białorusi Polakom. Wcześniej, pod koniec grudnia, z niezrozumiałych powodów organizację spotkań opłatkowych utrudniano Polakom w Sopoćkiniach i Indurze, a w listopadzie działacze ZPB w Mińsku zostali wypędzeni z pomieszczenia w trakcie koncertu, odbywającego się z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości.

– Wszystkie te incydenty układają się w jakiś nieprzyjemny logiczny ciąg. Oby pozostały incydentami i nie przemieniły się w trwałą tendencję z oznakami dyskryminacji polskiej mniejszości na Białorusi – tak skomentowała w rozmowie z **Głosem** okoliczności, towarzyszące organizacji spotkania opłatkowego w Mołodecznie, Andżelika Borys. Dodała wszakże, że próby zastraszania Polaków na Białorusi są z góry skazane na niepowodzenie. – Jesteśmy zbyt dobrze zintegrowaną społecznością, mającą ogromne doświadczenie działalności w najbardziej niesprzyjających, a nawet ekstremalnych, warunkach, czego dowiedliśmy niejednokrotnie – podkreśliła Andżelika Borys.

Andrzej Pisalnik

Przeszkody przy organizacji Choinki

Ponad 500 dzieci, uczących się języka polskiego w Mińsku, Mozyrzu, Brasławiu, Borysowie, Wilejce, Stołpcach i innych miejscowościach, leżących na terenie mińskiego okręgu konsularnego, planował obdarować w białoruskiej stolicy 13 stycznia na spotkaniu choinkowym Związek Polaków na Białorusi.



Polina JUCKIEWICZ

Mimo utrudnień ze strony władz spotkanie choinkowe w Mińsku udało się przeprowadzić

Założenia organizatorów uroczystości napotkały, niestety, na opór ze strony białoruskich władz, które wywarły presję na administrację jednego z mińskich lokali, w którym miało się odbyć spotkanie choinkowe. Bez wyjaśnienia przyczyn lokal, w którym ZPB planował przeprowadzić uroczystość, cofnął wcześniej wydaną zgodę na wynajęcie pomieszczenia.

Zakaz przyprowadzenia dzieci na uroczystość otrzymali także nauczyciele języka polskiego w niektórych państwowych ośrodkach edukacyjnych, m.in. w Gimnazjum nr 9 w Mińsku, a także w szkołach w Rakowie i Wołożynie.

Zainicjowana przez władze akcja uniemożliwienia przeprowadzenia przez ZPB świątecznej uroczystości nie powiodła się jednak do końca. Większości zaproszonych na uroczystość dzieci – ponad trzystu – udało się spotkać w Mińsku ze Świętym Mikołajem i otrzymać świąteczne prezenty. Obecna na uroczystości prezes ZPB Andżelika Borys w rozmowie z **Głosem** w taki sposób odniosła się do nieprzyjaznych Polakom działań białoruskich władz: – Odczuwamy presję, wywieraną ze strony władz. Chodzi przede wszystkim o dzieci, którym władze zabraniają uczestniczyć w spotkaniach choinkowych, na których dzieci mogą zaśpiewać piosenkę i dostać prezent od Świętego Mikołaja.

Podczas uroczystości, którą w końcu udało się zorganizować, do zgromadzonych przemówił Ambasador RP na Białorusi Artur Michalski: – Polaków na Białorusi jest bardzo wielu, wielu pamięta o swoich korzeniach i chce uczyć się języka polskiego. To cudownie. I spodziewamy się, że taka możliwość będzie nadal – zauważył dyplomata.

Oczekiwaniom ambasadora przeczy jednak ciąg nieprzyjemnych incydentów, z którymi ostatnio zetknęła się największa na Białorusi organizacja polska, jaką jest ZPB.

Jeszcze w listopadzie w Mińsku doszło do przerwania uroczystości z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości, którą zorganizował miejscowy oddział ZPB. Wtedy też z wynajętego lokalu pod groźbą wkroczenia milicji wypędzono blisko trzystu mińskich Polaków i artystów, biorących udział w uroczystości.

W tym samym miesiącu wzywano «na dywanik» nauczycieli języka polskiego w Lidzie, grożąc im zwolnieniem z pracy za społeczną aktywność oświatową, jakiej się podjęły, współpracując z Polską Szkołą Społeczną przy ZPB w Lidzie.

Kolejnym listopadowym incydentem stało się wycofanie się administracji jednej z hal sportowych w Grodnie z umówionego zawczasu jej udostępnienia do przeprowadzenia zawodów sportowych z okazji 100-lecia Niepodległości Polski. Zawody organizował działający przy ZPB Polski Klub Sportowy «Sokół».

W zimowym okresie świąteczno-noworocznym presja na polskich nauczycieli i działaczy ZPB nie tylko nie ustała, lecz nawet wzrosła.

W połowie grudnia zakaz udziału w organizowanych przez ZPB we współpracy ze Stowarzyszeniem «Wspólnota Polska» warsztatach dla nauczycieli otrzymali pedagodzy z rejonu werenowskiego, a mianowicie z Bieniakoń, Dociszek, Zabłocia i Bolciszek.

28 grudnia władze wywarły presję na właściciela kawiarni w Indurze, aby nie dopuścić w ten sposób do przeprowadzenia spotkania opłatkowego, na które do miejscowych Polaków przybyła m.in. delegacja miasta Sopotu, na czele z prezydentem Sopotu Jackiem Karnowskim.

Następnego dnia udostępnienia pomieszczenia na spotkanie opłatkowe w Sopoćkiniach odmówił członkom ZPB w miejscowym ośrodku Caritasu dyrektor Caritasu diecezji grodzieńskiej ks. Roman Raczko. Wszystko wskazuje na to, że duchowny także otrzymał odpowiednie sugestie ze strony władz.

Dostęp do wynajmowanego przez ZPB na zasadach komercyjnych pomieszczenia w Mołodecznie został ograniczony przy wsparciu milicji i służb specjalnych 5 stycznia. W tym dniu miejscowy Oddział ZPB miał zorganizować w pomieszczeniu wielki koncert świąteczny oraz spotkanie opłatkowe, na które przybyła prezes ZPB Andżelika Borys oraz przedstawiciele polskiej dyplomacji z Mińska.

Prezes ZPB w rozmowie z **Głosem** zauważyła wówczas, że wszystkie te incydenty układają się w nieprzyjemny logiczny ciąg. Wyraziła też nadzieję, że incydenty te nie przemienią się w trwałą tendencję z oznakami dyskryminacji polskiej mniejszości na Białorusi. – Ostatnie nieprzyjemności, jakie napotkały organizację spotkania choinkowego dla dzieci w Mińsku, zmuszają, niestety brać pod uwagę wariant pesymistyczny – oceniła w rozmowie z nami Andżelika Borys, dodając wszakże, że próby zastraszania Polaków na Białorusi są z góry skazane na niepowodzenie.

Andrzej Pisalnik

Leonid Syczewski – nowym prezesem PTLG

Ostatnie w 2018 roku zebranie Polskiego Towarzystwa Lekarskiego na Grodzieńszczyźnie, działającego przy Związku Polaków na Białorusi, odbyło się w siedzibie ZPB 20 grudnia.



Kazimierz Jodkowski prezentuje historię powstania PTLG i opowiada o tradycji zakładania towarzystw lekarzy polskich, która posłużyła inspiracją do założenia organizacji na Grodzieńszczyźnie, nawiązującej do tej tradycji

Spotkanie polskich lekarzy Grodzieńszczyzny było okazją do połamania się opłatkiem, złożenia życzeń bożonarodzeniowych i noworocznych, a także do zmiany kierownictwa Polskiego Towarzystwa Lekarskiego na Grodzieńszczyźnie (PTLG).

Założyciel i prezes PTLG od chwili założenia – doktor nauk medycznych, dziecięcy chirurg i urolog ze specjalności, Kazimierz Jodkowski – ogłosił kolegom o ustąpieniu ze stanowiska i zaproponował objęcie funkcji prezesa organizacji znanemu i szanowanemu w środowisku lekarzy koledze – doktorowi nauk medycznych, specjaliście w dziedzinie traumatologii i ortopedii, Leonidowi Syczewskiemu.

Na wniosek ustępującego prezesa obecnym na zebraniu 39-ciu członkom PTLG zaproponowano wyrazić zgodę na zmianę kierownika organizacji w drodze głosowania. Kandydatura Leonida Syczewskiego została podtrzymana bezwzględną większością uczestników zebrania – 29-cioma głosami.

Wybory prezesa PTLG poprzedziło sprawozdanie z działalności organizacji za lata 1995-2018, wygłoszone przez jej ustępującego prezesa Kazimierza Jodkowskiego. Przypomniał on o historii powstania Towarzystwa, a także o inspiracjach historycznych, jakimi kierowali się założyciele PTLG, powołując tę strukturę do życia w 1995 roku.

Wtedy na zebraniu założycielskim PTLG spotkało się piętnastu polskich lekarzy z Grodna i okolic. Już rok później polska organizacja lekarzy z Grodzieńszczyzny zrzeszała 50-ciu medyków, a w ciągu kilku kolejnych lat wstąpiło do niej ponad 200 doktorów.

Po perturbacjach, związanych z sytuacją, jaka zaistniała wokół ZPB po VI Zjeździe organizacji w 2005 roku, część medyków przestała brać aktywny udział w działalności PTLG. Dzięki wysiłkom i autorytetowi Kazimierza Jodkowskiego polskie środowisko lekarskie Grodzieńszczyzny jednak się nie «rozproszyło» i potrafiło zachować w swoich szeregach większość członków.

Obecnie PTLG zrzesza 159-ciu lekarzy i naukowców w dziedzinie medycyny. Jest wśród nich: 46-ciu internistów, 29-ciu chirurgów, 20-tu pediatrów, 13-tu specjalistów z dziedziny diagnostyki funkcjonalnej i tyle samo ginekologów, 10-ciu radiologów i tyle samo anestezjologów, siedmiu traumatologów, trzech otolaryngologów, dwóch stomatologów i dwóch okulistów, a także innych specjalistów medyków.

Członkami PTLG jest 24-ch pracowników Uniwersytetu Medycznego w Grodnie, wśród nich 16-cie mają stopień doktora nauk medycznych, czyli są to lekarze-naukowcy wyższej kwalifikacji, specjalizujący się w różnych dziedzinach medycyny i wykładający na różnych katedrach Uniwersytetu Medycznego.

Tak reprezentatywny skład osobowy PTLG świadczy nie tylko o jakości polskiego środowiska lekarskiego na ziemi grodzieńskiej. Jest to także dowód na to, że polscy lekarze, jako przedstawiciele inteligencji, wykonującej jeden z najszlachetniejszych i humanitarnych zawodów na świecie, pragną być godni swoich poprzedników sprzed ponad stu lat, czyli medyków polskich, którzy w jednoczeniu się środowisk polskich lekarzy dostrzegali ogromny sens nie



Leonid Syczewski – nowy prezes Polskiego Towarzystwa Lekarskiego na Grodzieńszczyźnie

tylko dla rozwoju sztuki lekarskiej, lecz jednocząc się stawiali sobie także cele patriotyczne i humanitarne.

O historii powstawania polskich towarzystw lekarskich w XIX wieku na okupowanych przez zaborców ziemiach polskich, również na terenie współczesnej Białorusi, przypomniał kolegom Kazimierz Jodkowski. Ustępujący prezes zaznaczył, że zakładanie towarzystw lekarskich w różnych krajach Europy w drugiej połowie XIX i na początku XX stulecia były jedną z form działalności społecznej środowisk medycznych, pragnących rozwijać i stosować nowoczesne metodyki niesienia pomocy chorym, dzięki czemu dostęp do wykwalifikowanej pomocy medycznej miałyby nie tylko zamożne warstwy społeczne, lecz także najubożsi.

Na terenie współczesnej Białorusi jako pierwsze powstało w 1862 roku Towarzystwo Lekarskie Guberni Mohylewskiej. W ślady środowiska Mohylewskiego poszli lekarze Guberni Mińskiej. Prawie jednocześnie z mińskimi kolegami starania o utworzenie własnego towarzystwa podjęli lekarze Guberni Grodzieńskiej, którzy przygotowali projekt statutu i 6 października 1862 roku za pośrednictwem inspektora lekarskiego dr. med. J.M. Zaleskiego zwrócili się do grodzieńskiego gubernatora z prośbą o wyrażenie zgody na rozpoczęcie działalności.

Towarzystwo Lekarskie Guberni Grodzieńskiej przejawiało największą aktywność w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku, co wyrażało się m.in. w liczbie członków i ilości posiedzeń (na przykład w 1891 roku Towarzystwo liczyło 25-ciu członków i zebrało się 12 razy). Posiedzenia Towarzystwa były swego rodzaju szkołą badań naukowych, a także formą zacieśniania relacji koleżeńskich oraz współpracy między lekarzami.

W 1914 roku Towarzystwo Lekarskie Guberni Grodzieńskiej przestało działać. Na tę smutną okoliczność decydujący wpływ miał wybuch I wojny światowej.

Kontynuatorem tradycji integracji lekarzy polskich na ziemi grodzieńskiej sprzed ponad stu lat stało się powołanie do życia w styczniu 1995 roku Polskiego Towarzystwa Lekarskiego na Grodzieńszczyźnie.

Cele i zadania organizacji, sformułowane przez jej założycieli, wśród których był pierwszy i niezmienny do 20 grudnia 2018 roku prezes Kazimierz Jodkowski, pozostają aktualne do dnia dzisiejszego. Są wśród nich:

– integracja lekarzy polskiego pochodzenia;

– pielęgnowanie i rozwój w środowisku lekarskim kultury polskiej, języka polskiego, polskich obyczajów narodowych;

– uszanowanie historii Polski;

– współpraca z kolegami w Polsce;

– kształcenie i podnoszenie kwalifikacji zawodowych członków Towarzystwa przez organizowanie staży specjalistycznych dla lekarzy i naukowców w Polsce;

– aktywne uczestnictwo w naukowych konferencjach i zjazdach lekarzy, odbywających się w Polsce;

– organizacja konferencji naukowych na Białorusi z udziałem szerokich kręgów naukowców z Polski oraz krajów UE;

– organizacja praktyk studentów-medyków z Grodzieńszczyzny w polskich szpitalach;

Lekarze i naukowcy z PTLG każdego roku wyjeżdżają na staże specjalistyczne do szpitali w Siedlcach, Krakowie, Warszawie. Wyjazdy te są finansowane przez Stowarzyszenie «Wspólnota Polska» i Naczelną Izbę Lekarską. Każdego roku lekarze z PTLG biorą także udział w różnych specjalistycznych Kongresach, Zjazdach, Konferencjach i Sympozjach, odbywających się w Polsce.

PTLG utrzymuje także kontakty koleżeńskie z lekarzami polskiego pochodzenia, mieszkającymi w różnych miastach Białorusi, m.in. ze środowiskami i towarzystwami lekarskimi Lidy, Baranowicz, Mińska, Brześcia i innych miast.

Po wyborach nowego prezesa PTLG oraz po przypomnieniu sobie historii powstania organizacji, a także celów i ideałów przyświecających jej członkom, obecni na zebraniu w siedzibie ZPB lekarze zgodnie z polską tradycją przystąpili do łamania się opłatkiem i składania sobie nawzajem świątecznych życzeń.

Ten uroczysty i najbardziej radosny punkt zebrania poprzedziło odczytanie fragmentu Ewangelii o narodzinach Pana Jezusa.

Sekretariat PTLG

Wizyta Andżeliki Borys w Kobryniu

Pierwsze w tym roku zebranie Oddziału Związku Polaków na Białorusi w Kobryniu odbyło się 19 stycznia.

Gościem spotkania była prezes ZPB Andżelika Borys, która przybyła do Kobrynia wraz ze swoim zastępcą Markiem Zaniewskim, aby wspólnie z kobryńskimi Polakami nakreślić kierunki rozwoju działalności najmłodszego, działającego dopiero od października minionego roku, oddziału ZPB w obwodzie brzeskim.

W związku z tym, że dzień wizyty władz ZPB w Kobryniu przypadł na dzień żałoby narodowej, ogłoszonej przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę w związku z tragiczną śmiercią Prezydenta Gdańska śp. Pawła Adamowicza, członkowie Oddziału ZPB w Kobryniu postanowili pierwsze w tym roku spotkanie zacząć od nawiedzenia miejscowych nekropolii polskich.

Przed zapaleniem zniczy na znajdującej się przy kobryńskim kościele parafialnym kwaterze żołnierzy, poległych w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku, Andżelika Borys zainicjowała wspólną modlitwę za duszę wieloletniego Przyjaciela i Partnera ZPB śp. Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, który tragicznie zginął 14 stycznia 2019 roku po ataku nożownika podczas Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, odbywającego się w Gdańsku.

Po oddaniu hołdu śp. Prezydentowi Gdańska i żołnierzom polskim członkowie Oddziału ZPB w Kobryniu wraz z Andżeliką Borys zapalili znicze na kwaterze żołnierzy, poległych w walce pod Berezą we wrześniu 1920 roku.

Pomodlili się także przy znajdującym się obok na starym cmentarzu katolickim grobie rodziny Mickiewiczów.

Po nawiedzeniu grobów spoczywających w Kobryniu Polaków członkowie miejscowego oddziału ZPB udali się na naradę i obiad do jednego z miejscowych lokali gastronomicznych. Spotkanie zaczęło się od uczczenia minutą ciszy śp. Prezydenta Gdańska, po czym Andżelika Borys obdarowała najmłodszych kobryńskich Polaków noworocznymi słodkimi prezentami. W toku rozmowy z prezesem Oddziału ZPB w Kobryniu Aleksandrem Jarmoszukiem i jego kolegami Andżelika Borys zaproponowała kobryńskim Polakom, aby ich oddział pomimo opieki nam miejscami pamięci, zorganizował w swoim mieście nauczanie języka polskiego. W wyniku krótkiej dyskusji udało się wypracować model uruchomienia polskich kursów językowych, które zostaną zorganizowane w Kobryniu już w najbliższych miesiącach.

Andrzej Pisalnik



Na cmentarzu w Kobryniu przemawia prezes ZPB Andżelika Borys. Obok niej – prezes Oddziału ZPB w Kobryniu Aleksander Jarmoszuk

Świąteczna wizyta prezydenta Sopotu

Siedmioosobowa delegacja miasta Sopotu na czele z prezydentem Jackiem Karnowskim w ostatnich dniach minionego 2018 roku przebywała z tradycyjną doroczną dwudniową wizytą świąteczną w Związku Polaków na Białorusi.

Pobyt prezydenta Sopotu Jacka Karnowskiego i towarzyszących mu przedstawicieli sopockiego samorządu, środowisk biznesowych, akademickich oraz innych zaczął się w Grodnie od spotkania z członkami Zarządu Głównego ZPB na czele z prezes Andżeliką Borys.

Podczas tego spotkania goście omówili z kierownictwem ZPB kierunki współpracy na 2019 rok między Sopotem, a największą organizacją, zrzeszającą Polaków na Białorusi. Podobnie jak w latach poprzednich prezydent Karnowski zobowiązał się do przyjmowania polskich dzieci z Białorusi na pobyty edukacyjno-wypoczynkowe i zaproponował Andżelice Borys, aby ZPB również przyjął w tym roku grupę polskiej młodzieży z Sopotu, zainteresowanej zwiedzaniem polskich zabytków, których przecież nie brakuje na Białorusi. Jako członek Zarządu Związku Miast Polskich (ZMP), Jacek Karnowski deklarował gotowość do spopularyzowania idei współpracy między ZPB, a polskimi samorządami wśród swoich kolegów – prezydentów polskich miast, zrzeszonych w najstarszej polskiej organizacji samorządowej, jaką jest ZMP.

Wizyta delegacji Sopotu w ZPB przewidywała odwiedzenie przez gości terenowych oddziałów organizacji, m.in. w Sopoćkiniach i w Indurze. Z nieznanych przyczyn w obu miejscowościach doszło jednak do przykrych przypadków odmowy wynajęcia pomieszczeń, nawet lokali gastronomicznych, w których można by było zorganizować spotkanie delegacji miasta Sopotu z mieszkającymi w Sopoćkiniach i Indurze Polakami.



Goście z Sopotu słuchają indurskich dzieci, które przedstawiły improwizowany koncert polskiej poezji bożonarodzeniowej



Przemawia prezydent Sopotu Jacek Karnowski



Podczas koncertu świątecznego w Grodnie śpiewa grupa wokalna «Akwarele», działająca przy Polskiej Szkole Społecznej im. Króla Stefana Batorego

Nieprzyjazne względem ZPB i gości okoliczności sprawiły, że spotkanie z członkami Oddziału ZPB w Sopoćkiniach zostało odwołane. W Indurze natomiast spotkanie członków miejscowego oddziału ZPB z gośćmi z Sopotu odbyło się dzięki gościnności wieloletniej działaczki organizacji Wiktorii Barańskiej, która zaprosiła miejscowych Polaków i delegację z Sopotu do własnego domu.

Indurscy Polacy zaaranżowali spotkanie w atmosferze rodzinnej i w scenerii bożonarodzeniowej. Złożyło się na nią wspólne śpiewanie polskich kolęd i występy indurskich dzieciaków, które przepięknie recytowały dla rodaków znad polskiego morza polskie wierszyki o tematyce bożonarodzeniowej i noworocznej. Improwizowany koncert przy choince zakończył się obdarowaniem wszystkich obecnych na spotkaniu dzieci słodkimi prezentami, po czym prezes Oddziału ZPB w Indurze Anna Słoma zainicjowała wspólną modlitwę i rozdała wszystkim obecnym poświęcone opłatki, którymi uczestnicy spotkania łamali się, składając sobie nawzajem życzenia świąteczno-noworoczne.

W drugim dniu wizyty delegacja miasta Sopotu zwiedzała zabytkowe Grodno, a także odwiedziła w Skidlu legendarną panią pułkownik Weronikę Sebastianowicz, prezes działającego przy ZPB Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej.

Wieczorem tegoż dnia goście z Sopotu zostali zaproszeni na świąteczny koncert, przygotowany przez uczniów działającej przy ZPB Polskiej Szkoły Społecznej im. Króla Stefana Batorego, grupę wokalną «Akwarele» oraz chór grodzieńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, działającego przy ZPB.

Na program koncertu złożyły się Jasełka w wykonaniu młodych grodzieńskich Polaków, a także koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu grupy «Akwarele» oraz chóru UTW.

Andrzej Pisalnik

Uczniowie «Batorówki» u prezydenta Białegostoku

Czterdzieścioro pięcioro uczniów grodzieńskiej, działającej przy Związku Polaków na Białorusi, Polskiej Szkoły Społecznej im. Króla Stefana Batorego («Batorówki») wraz z nauczycielami i prezes ZPBAndżeliką Borys odwiedziło 4 stycznia stolicę Podlasia.

Liczną delegację młodych Polaków z Grodna przyjął w Pałacyku Gościnnym Branickich prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski od wielu lat współpracujący z największą polską organizacją na Białorusi, jaką jest ZPB.

Obdarowywanie świątecznymi prezentami polskich dzieci na Białorusi przez prezydenta Białegostoku jest już tradycją. Po raz pierwszy jednak w tym roku dzieci z Grodna tak liczną ekipą przybyły po słodkie podarunki do swojego darczyńcy osobiście.

Prezydent Tadeusz Truskolaski, witając uczniów grodzieńskiej «Batorówki» i ich opiekunów, złożył im życzenia noworoczne i obejrzał przygotowane przez działający przy szkole zespół «Akwarele» muzyczno-teatralizowane przedstawienie o tematyce bożonarodzeniowej, śpiewając wraz z gośćmi z Grodna najpiękniejsze polskie kolędy.



Prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski, prezes ZPB Andżelika Borys i prezes Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» Anna Kietlińska rozmawiają z dziećmi

Najbardziej oczekiwanym przez dzieciaków punktem spotkania z prezydentem stało się oczywiście otrzymywanie z rąk Tadeusza Truskolaskiego prezentów. Przy czym uczniowie «Batorówki», wykazując się solidarnością z rówieśnikami z Grodzieńszczyzny, którzy nie weszli w skład delegacji, ale 12 stycznia przybędą na organizowane dla nich przez ZPB noworoczne spotkanie w Grodnie zgodzili się zabrać ze sobą do Grodna prezenty dla nieobecnych na spotkaniu w Białymstoku koleżanek i kolegów.

Jak zaznaczyła prezes ZPB Andżelika Borys, Związek w okresie świąteczno-noworocznym organizuje spotkania dla dzieci w polskich środowiskach, rozsianych po całej Białorusi. Dzięki współpracy z polskimi samorządami i organizacjami partnerskimi liczba obdarowanych przez ZPB świątecznymi prezentami polskich dzieci na Białorusi przekroczy trzy tysiące.

Największe spotkania, obliczone na udział około tysiąca dzieci każde, odbędą się w Grodnie, Mińsku i Brześciu. Każde z tych spotkań obejmie swoim zasięgiem młodych Polaków uczących się języka polskiego odpowiednio w grodzieńskim, mińskim oraz brzeskim okręgu konsularnym. Poza tym większe oddziały ZPB organizują noworoczne spotkania dla najmłodszych we własnym zakresie. – Na każde z takich spotkań przygotowujemy odpowiednią ilość prezentów, aby żadne polskie dziecko nie zostało pominięte – mówi Andżelika Borys. Prezes ZPB podkreśla, że kierowana przez nią organizacja liczy 106 struktur i wspiera około 130 ośrodków nauczania języka polskiego, rozsianych po całej Białorusi.

Przemawiając na spotkaniu z prezydentem Truskolaskim Andżelika Borys podkreśliła, że ZPB zależy na tym, aby tego potencjału nie trwonić, tylko maksymalnie go gromadzić i rozwijać, kontynuując pracę, integrującą polskie środowiska na terenie całej Białorusi. Dodała, że najważniejszym, priorytetowym zadaniem i działaniem ZPB jest rozwój polskiej edukacji i kultury. W 2018 roku, jak ujawniła prezes Borys, Związek zorganizował 126 różnych przedsięwzięć edukacyjnych, kulturalnych i spotkań okolicznościowych.

Program pobytu młodych Polaków z Grodna w stolicy Podlasia oprócz spotkania z prezydentem Białegostoku przewidywał m.in. zwiedzanie miasta, a także wizytę w białostockiej szkole podstawowej nr 47, po której gości z Grodna oprowadziła Anna Meniuk, była nauczycielka tej szkoły, pracująca obecnie w grodzieńskiej «Batorówce» jako metodyk-konsultant , skierowana przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą MEN RP.

Iness Todryk-Pisalnik

Spotkania opłatkowe w st

Oddziały terenowe Związku Polaków na Białorusi i inne działające przy ZPB struktury w grudniu i styczniu organizowały lokalne spotkania opłatkowe i świąteczno-noworoczne.



Grodno



Grodno



Iwieniec



Nowogródek



Brześć



Werenowo

Grodno

W dniu 18 grudnia wspólne spotkanie opłatkowe zorganizowały Oddział Miejski ZPB w Grodnie oraz współpracujący z nim Uniwersytet Trzeciego Wieku (UTW).

Program spotkania, oprócz tradycyjnego łamania się opłatkiem, przewidywał część artystyczną, a nawet edukacyjną. Przed członkami ZPB w Grodnie wystąpił działający przy UTW chór, a prezes grodzieńskiego oddziału ZPB Janina Sołowicz przygotowała ekspozycję z potrawami, które wedle polskiej tradycji powinny się znaleźć na wigilijnym stole. Prezentację wigilijnych i bożonarodzeniowych tradycji polskich przedstawili obecnym na spotkaniu kolegom członkowie Zarządu Oddziału Miejskiego ZPB w Grodnie.

Iwieniec

Spotkanie opłatkowe w drugim dniu święta Bożego Narodzenia zorganizowała 26 grudnia dla członków swojego oddziału prezes Oddziału ZPB w Iwieńcu Teresa Sobol. Iwienieckie spotkania Polaków wyróżniają się domową atmosferą i dbaniem o przestrzeganie tradycji, więc na oprawę artystyczną spotkania opłatkowego złożyło się wspólne śpiewanie przez jego uczestników najpiękniejszych polskich kolęd.

Mińsk

Spotkanie opłatkowe dla prezesów oddziałów Związku Polaków na Białorusi z mińskiego okręgu konsularnego – z Homla, Lelczyc, Dobrusza, Borysowa, Iwieńca, Mołodeczna, Stołpc, Krupek, Borowlan, Fanipola i innych miejscowości – zorganizował 29 grudnia w swojej siedzibie Oddział ZPB w Mińsku. Spotkanie to zaszczyciła obecnością prezes ZPB Andżelika Borys, która wraz z prezesami dokonała podsumowania działalności ZPB w 2018 roku.

Po spotkaniu w mińskim biurze ZPB prezesi udali się do mińskiego klubu «Republik», w którym czekali na nich licznie zgromadzeni członkowie Oddziału ZPB w Mińsku, sympatycy największej polskiej organizacji na Białorusi, a także artyści, którzy przygotowali dla gości i uczestników spotkania świąteczny koncert. Gośćmi tej części uroczystości byli m.in. akredytowani na Białorusi polscy dyplomaci: I radca Ambasady RP w Mińsku Marcin Wojciechowski oraz szef Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP w Mińsku Marek Pędzich.

Po wysłuchaniu koncertu i połamaniu się opłatkiem obecni w klubie «Republik» mieli okazję wziąć udział w zabawie tanecznej.

Nowogródek

Msza święta w nowogródzkiej farze zainaugurowała lokalne uroczystości świąteczne, zorganizowane przez miejscowy oddział ZPB w Święto Trzech Króli – 6 stycznia. Po nabożeństwie nowogródzcy Polacy udali się do Domu Pielgrzyma, prowadzonego przez nowogródzkie siostry Nazaretanki. Tutaj mieli okazję połamać się opłatkiem, wspólnie pośpiewać kolędy i posłuchać występów miejscowych dzieci, uczących się języka polskiego. Gościem spotkania opłatkowego w Nowogródku była prezes ZPB Andżelika Borys, która wręczyła najmłodszym uczestnikom spotkania słodkie świąteczne prezenty.

Brześć

Kilkunastu prezesów oddziałów terenowych i innych struktur Związku Polaków na Białorusi, działających w obwodzie brzeskim, gościł w dniu 11 stycznia Konsulat Generalny RP w Brześciu.

Spotkanie, na które przybyła prezes ZPB Andżelika Borys, aby wspólnie z kolegami podsumować działalność organizacji w 2018 roku i nakreślić plany na rok 2019 zaszczycił obecnością szef polskiej placówki konsularnej w Brześciu Piotr Kozakiewicz z współpracownikami – konsulem odpowiedzialnym za współpracę z Polakami na Białorusi Jerzym Grymanowskim oraz szefową Wydziału Ruchu Osobowego w konsulacie, konsul Jadwigą Żak.

Spotkanie szefów struktur ZPB w obwodzie brzeskim poprowadziła prezes brzeskiego obwodowego oddziału organizacji Alina Jaroszewicz. W krótkim sprawozdaniu z ubiegłorocznej działalności wymieniła ona najważniejsze wydarzenia edukacyjne, kulturalne oraz patriotyczne, które udało się zrealizować Polakom na ziemi brzeskiej w 2018 roku. Za niewątpliwe osiągnięcie uznała Alina Jaroszewicz stałą opiekę Polaków obwodu brzeskiego nad rozsianymi po ziemi brzeskiej miejscami polskiej pamięci narodowej. W ramach akcji «Strażnicy Pamięci», koordynowanej przez członka Rady Naczelnej ZPB Eugeniusza Lickiewicza, będącego też prezesem Oddziału ZPB w Prużanie, w 2018 roku miejscowym Polakom udało się sporządzić dokładny katalog polskich nekropolii wojennych, grobów wybitnych Polaków, pochowanych na ziemi brzeskiej oraz innych miejsc polskiej pamięci narodowej.

Znaczne osiągnięcia odnotowała Alina Jaroszewicz także na płaszczyźnie umacniania się struktur organizacji na ziemi brzeskiej oraz powstawanie nowych oddziałów, jak chociażby założony w październiku 2018 roku Oddział ZPB w Kobryniu.

Wysokie osiągnięcia mieli Polacy ziemi brzeskiej w zakresie społecznego nauczania młodzieży polskiej języka ojczystego oraz wychowania w duchu patriotyzmu i zamiłowania do polskości. Szczególne zasługi w tym kierunku tradycyjnie miały działające od wielu lat przy ZPB polskie szkoły społeczne – im. Tadeusza Rejtana w Baranowiczach, im. Ignacego Domeyki w Brześciu oraz mniejsze ośrodki edukacyjne, funkcjonujące przy prawie każdym oddziale ZPB.

Podsumowania działalności ZPB w roku 2018 w skali całego kraju dokonała prezes organizacji Andżelika Borys. Poinformowała ona brzeskich kolegów o tym, że organizacja, mimo wielu lat działalności w warunkach nieuznawania przez władze białoruskie potrafiła nie tylko zachować jedność i potencjał, lecz także rozwijać swoją działalność. – Obecnie ZPB liczy 106 struktur, wspiera około 130 ośrodków nauczania języka polskiego i jednoczy około 12 tysięcy Polaków, będąc największą niezależną organizacją społeczną na Białorusi – mówiła Andżelika Borys.

Przysłuchujący się wystąpieniom działaczy ZPB konsul generalny RP w Brześciu Piotr Kozakiewicz nie krył podziwu dla skali osiągnięć ZPB, dziękując za to, że skorzystali z możliwości zorganizowania spotkania na terenie kierowanej przez niego placówki konsularnej.

Po spotkaniu w konsulacie uczestnicy noworocznego spotkania prezesów struktur ZPB w obwodzie brzeskim udali się na obiad do jednego z miejscowych lokali gastronomicznych. Tutaj Andżelika Borys wręczyła każdemu z nich świąteczne prezenty, ufundowane przez Małgorzatę Rybicką, działaczkę społeczną i pedagog z Trójmiasta, będącą wdową po pośle na Sejm RP śp. Arkadiuszu Rybickim, który zginął tragicznie 10 kwietnia 2010 roku w katastrofie smoleńskiej.

Spotkanie z prezesami struktur ZPB w obwodzie brzeskim, zakończyło cykl spotkań prezes organizacji Andżeliki Borys z kierownikami struktur Związku Polaków w okresie świąteczno-noworocznym. Wcześniej podobne narady odbyły się w Grodnie i Mińsku. Stały się one elementem przygotowań do pierwszego w tym roku posiedzenia Rady Naczelnej ZPB, na którym ma być zatwierdzony plan pracy największej organizacji Polaków na Białorusi na 2019 rok.

Werenowo

Pierwsze w historii istnienia placówki przedstawienie bożonarodzeniowe w języku polskim wystawili 13 stycznia uczniowie, działającej zaledwie od września 2018 roku w Werenowie, Polskiej Szkoły Społecznej przy Związku Polaków na Białorusi.

trukturach ZPB


Tatiana KLESZCZONOK

Smorgonie


Irena WALUŚ

Polskie Towarzystwo Lekarskie przy ZPB



Marek ZANIEWSKI

Towarzystwo Plastyków Polskich przy ZPB


Andrzej PISALNIK

Raduń


facebook.com

Lida


Paulina JUCKIEWICZ

Mińsk

Gościem wydarzenia był wiceprezes ZPB Marek Zaniewski, który przybył do Werenowa ze świątecznymi prezentami. Prowadząca zajęcia języka polskiego w Werenowie działaczka ZPB Swietłana Worono, witając gości i rodziców przybyłych na szkolne jasełka przypomniała, że we wrześniu, kiedy zakładała nauczanie języka polskiego w stolicy rejonu werenowskiego, będącego nawet według oficjalnych statystyk najbardziej polskim regionem Białorusi pod względem przynależności narodowej zamieszkującej tutaj ludności, na naukę języka polskiego zapisało się zaledwie pięciu dzieciaków. Z czasem jednak wiadomość o tym, że w Werenowie pojawiła się nauczycielka ojczystego języka mieszkańców miasteczka rozeszła się po miejscowości i teraz, w połowie roku szkolnego, na zajęcia do Swietłany Worono uczęszcza regularnie około 50-ciu uczniów w różnym wieku. Przy takiej liczbie zainteresowanych nauczycielka musiała sformować cztery klasy, w tym klasę maturalną, w której uczy się szesnastu młodych werenowian, planujących w najbliższych latach wyjechać na studia do Polski.

Siłami młodszych uczniów ośrodka 13 stycznia po raz pierwszy w krótkiej historii szkoły udało się przygotować widowisko muzyczno– teatralizowane, opowiadające o Narodzinach Jezusa. Ułożony przez kierowniczkę szkoły scenariusz jasełek bazował na śpiewanych przez dzieci pod akompaniament nauczycielki, będącej znaną i cenioną w okolicy organistką, najpiękniejszych polskich kolęd, których treść tłumaczyła akcję, odbywającą się na scenie. W momencie śpiewania kolędy «Przybieżeli do Betlejem», na przykład, do Dzieciątka przybywali pastuszkowie, a pod dźwięki kolędy «Lulajże Jezuniu» Maryja kołysała leżącego w żłobku synka do snu.

Trwające ponad pół godziny przedstawienie zostało niezwykle ciepło przyjęte przez wdzięczną publiczność, a młodzi artyści nie kryli radości, kiedy wiceprezes ZPB Marek Zaniewski, dziękując uczniom, ich nauczycielce i rodzicom za pielęgnowanie polskich tradycji świątecznych, zapowiedział, że każde dziecko otrzyma słodki prezent, dostarczony prosto z Grodna i ufundowany przez Zarząd Główny ZPB.

Tak się też stało. Już po rozdaniu prezentów dzieciaki ustawiły się do wspólnego zdjęcia pamiątkowego, dokumentującego ich pierwszą szkolną imprezę świąteczno-noworoczną, której przeprowadzenie było możliwe dzięki temu, że przez połowę roku szkolnego pilnie uczyły się języka ojczystego.

Smorgonie

Na spotkaniu świąteczno-noworocznym 12 stycznia zgromadzili się w Smorgoniach członkowie miejscowego oddziału ZPB. Na uroczystość zaprosili kolegów z sąsiednich oddziałów Związku Polaków – Sół i Wojstomia, a także konsula generalnego RP w Grodnie Jarosława Książka z małżonką Elżbietą.

Władze ZPB reprezentował na uroczystości wiceprzewodniczący Rady Naczelnej organizacji Wiktor Baranowicz, będący także prezesem Oddziału ZPB w Mołodecznie. Jego wizyta u rodaków w Smorgoniach stała się okazją do tego, aby omówić z nimi pomysły edukacyjno-kulturalne, które oddziały mogłyby wspólnie zrealizować w bieżącym 2019 roku.

Uroczystość zaczęła się od okolicznościowych przemówień, poświęcenia opłatków i modlitwy, którą zainicjował obecny na spotkaniu proboszcz smorgońskiej parafii pw. św. Jana Pawła II ks. Eugeniusz Uczkuronis. Uczestnicy spotkania po raz pierwszy w trwającym okresie świąteczno-noworocznym mieli okazję połamać się opłatkiem i złożyć sobie nawzajem życzenia w takim gronie.

Bohaterami dalszej części uroczystości stały się smorgońskie dzieci, uczące się języka polskiego. Przedstawiły one zgromadzonym na spotkaniu jasełka. Po widowisku każde obecne na spotkaniu dziecko otrzymało z rąk Wiktora Baranowicza i Jarosława Książka słodki prezent świąteczny, ufundowany przez Zarząd Główny ZPB.

Dorośli, wprowadzeni przez dzieci w świąteczny nastrój, kontynuowali artystyczny program spotkania. Wystąpili w nim wspólnie z zespołem «Głos znad Wilii» Inna i Czesław Zychowie, wykonując kolędy i pieśni ludowe, a także wspólnie z dziećmi demonstrując instrumentalne scenki muzyczne.

Po koncercie na salę przybyli rozśpiewani kolędnicy, którzy żartem i dowcipem rozbawili zgromadzonych, inaugurując tym samym wspólną zabawę, na którą złożyły się konkursy i gry muzyczne.

Po zakończeniu spotkania i ciepłym pożegnaniu się ze smorgońskimi Polakami konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek wraz z małżonką odwiedzili miejscowy cmentarz, aby zapalić znicze na odremontowanym pomniku, upamiętniającym żołnierzy polskich, poległych w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku.

Polskie Towarzystwo Lekarskie przy ZPB

Polskie Towarzystwo Lekarskie przy ZPB przeprowadziło spotkanie noworoczne 12 stycznia w jednym z lokali gastronomicznych Grodna. Uroczystemu posiedzeniu przewodniczył nowy prezes Towarzystwa Lekarskiego dr medycyny Leonid Syczewski, który uroczyście wręczył swojemu poprzednikowi na tym stanowisku, dr medycyny Kazimierzowi Jodkowskiemu, dyplom, poświadczający nadanie mu przez kolegów lekarzy tytułu Prezesa Honorowego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Zarząd Główny ZPB reprezentowała na spotkaniu lekarzy wiceprezes organizacji i redaktor naczelna czasopisma «Magazyn Polski na uchodźstwie» Irena Waluś. W imieniu prezes ZPB Andżeliki Borys złożyła ona zgromadzonym przedstawicielom najbardziej humanitarnego zawodu życzenia noworoczne, zachęcając polskie środowisko lekarskie do aktywnej działalności w nowym 2019 roku. W imieniu konsula generalnego RP w Grodnie Jarosława Książka życzenia noworoczne polskim lekarzom z Grodzieńszczyzny złożyli konsulowie RP Marzena i Jan Demczukowie.

Towarzystwo Plastyków Polskich przy ZPB

TPP przy ZPB musiało przenieść swoje noworoczne spotkanie z 19 stycznia, kiedy w Polsce była ogłoszona żałoba narodowa po tragicznie zmarłym Prezydencie Gdańska śp. Pawle Adamowiczu, na 20 stycznia.

Spotkanie malarzy było okazją do połamania się opłatkiem, a uroczystość uświetnił występem chór, działającego przy ZPB Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Zarząd Główny ZPB reprezentowali na spotkaniu wiceprezesi ZPB Renata Dziemiańczuk i Irena Waluś, a w imieniu konsula generalnego RP w Grodnie Jarosława Książka życzenia noworoczne artystom-plastykom złożyła konsul RP Anna Pustuł.

Raduń

Oddział ZPB w Raduniu zorganizował spotkanie noworoczne również 20 stycznia. Spotkanie, na które przybyła prezes ZPB Andżelika Borys i jej zastępca Marek Zaniewski, a także konsul w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie Monika Hoffa, odbyło się w domu prezes oddziału Haliny Żegzdryń, która u siebie w domu prowadzi także nauczanie języka polskiego dla raduńskich dzieci. Podopieczni prezes Haliny Żegzdryń, pragnąc zademonstrować zdobytą na lekcjach znajomość języka polskiego zaprezentowali gościom półgodzinny koncert, na który złożyło się recytowanie polskiej poezji o tematyce bożonarodzeniowej oraz śpiewanie polskich kolęd i pastorałek. Po koncercie Andżelika Borys wręczyła najmłodszym słodkie prezenty świąteczne, ufundowane przez Zarząd Główny ZPB.

Lida

Uroczystość noworoczną zorganizował 20 stycznia także Oddział ZPB osiedla «Mołodiożnyj» w Lidzie. Spotkanie uświetnił krótkim koncertem działający przy oddziale zespół dziecięcy «Śpiewające sercem», który w tym roku zdobył I miejsce na 25. Międzynarodowym Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie. Po koncercie młodzi artyści, a także wszystkie obecne na uroczystości dzieci, otrzymały prezenty świąteczne, ufundowane przez Zarząd Główny ZPB, który na spotkaniu reprezentowała jego członkini, prezes Oddziału ZPB w Lidzie Irena Biernacka.

Tatiana Kleszczonok, Paulina Juckiewicz, Teresa Sobol, Andrzej Pisalnik i Iness Todryk-Pisalnik

Na koncercie charytatywnym w Sycowie

XVI Ogólnopolski Koncert Charytatywny na rzecz Pomocy Rodakom na Wschodzie odbył się 26 stycznia w Sycowie na Dolnym Śląsku. W wydarzeniu wzięli udział artyści z Polski, Ukrainy, Białorusi i Rosji. Środowiska polskie z Białorusi reprezentowały polskie zespoły artystyczne z Mińska, działające m.in. pod auspicjami Związku Polaków na Białorusi.



Anna WOROBIOWA

Chór «Liber Cante»


Anna WOROBIOWA

Krzysztof Świderek

Główną ideą koncertu charytatywnego, odbywającego się każdego roku w Sycowie, jest zbiórka środków na rzecz Polaków, mieszkających za wschodnią granicą Polski.

Inicjatorem i pomysłodawcą organizowania dorocznej akcji charytatywnej na rzecz rodaków na Wschodzie w Sycowie jest były konsul generalny RP w Mińsku, pełniący obecnie misję dyplomatyczną w rosyjskim Irkucku Krzysztof Świderek.

Współorganizatorem zaś koncertu, cieszącego się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców Sycowa i Dolnego Śląska są z kolei miejscowe władze samorządowe na czele z burmistrzem Miasta i Gminy Syców Dariuszem Maniakiem. Honorowym Patronatem wydarzenie obejmuje tradycyjnie Marszałek Województwa Dolnośląskiego Cezary Adam Przybylski pełniący tę funkcję od 2014 roku.

Tradycyjnie już na sycowskiej scenie miało miejsce podsumowanie ubiegłorocznej akcji «Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia» oraz zainaugurowano kolejną X akcję, która odbędzie się w lipcu 2019 roku. W akcję, polegającą na porządkowaniu polskich cmentarzy na Wschodzie, angażuje się młodzież szkolna z różnych miast Polski, również z sycowskiego Liceum Ogólnokształcącego.

Wydarzenie charytatywne na rzecz kresowych Polaków tradycyjnie gościło przedstawicieli Rządu RP oraz polskich parlamentarzystów. W tym roku do Sycowa przyjechali m.in. poseł na Sejm RP, minister członek Rady Ministrów Beata Kempa, senator Artur Warzocha i senator Stanisław Gogacz, który przywiózł dla rodaków na Wschodzie 150 paczek w ramach akcji «Polacy-Rodakom», Jan Badowski, dyrektor Biura Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w Kancelarii Prezydenta RP, Iwona Kozłowska, zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą w MSZ RP, a także Anna Ostrowska, rzecznik prasowy Ministerstwa Edukacji Narodowej RP.

W koncercie, który jak zawsze poruszył serca sycowskiej publiczności i zachęcił do wrzucania pieniędzy do puszek wolontariuszy, z ramienia Związku Polaków na Białorusi wystąpili artyści z Mińska, m.in. chór «Liber Cante», kwartet smyczkowy «Anima», a także grupa kabaretowa chóru «Społem».

Sycowska scena gościła również wspaniałych duchownych: biskupa Cyryla Klimowicza, ordynariusza Diecezji św. Józefa w Irkucku, największej terytorialnie diecezji rzymsko-katolickiej na świecie, zajmującej powierzchnię 30 razy większą od terytorium Polski, biskupa Antoniego Dziemiankę, ordynariusza Diecezji Pińskiej na Białorusi oraz biskupa Leona Dubrawskiego, ordynariusza Diecezji Kamieńsko-Podolskiej na Ukrainie.

Po koncercie charytatywnym, w niedzielę – 27 stycznia, biorący udział w wydarzeniu Polacy ze Wschodu wspólnie z sycowianami i gośćmi wydarzenia modlili się podczas Mszy św. w intencji Ojczyzny.

Anna Worobiowa z Sycowa

«Marszałkowi w hołdzie» w Gorzowie

W gorzowskim Klubie Kultury MCK Jedynka 26 stycznia odbył się finisaż wystawy «Marszałkowi w hołdzie». Spotkanie zainaugurowało obchody 30-lecia istnienia gorzowskiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, które planowane są na cały rok.

Wystawa została zorganizowana przez Miejskie Centrum Kultury, Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej – Oddział w Gorzowie Wlkp. oraz Lubuski Oddział Stowarzyszenia «Wspólnota Polska». Znalazły się na niej prace ponad 20 artystów, członków Towarzystwa Plastyków Polskich przy Związku Polaków na Białorusi. Ukazali oni szerokie spektrum malarskie, wykorzystując różnorodność form, tematów, technik, a także oryginalne rozwiązania konceptualne. Przedstawili portrety oraz bardziej i mniej znane epizody z życia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ekspozycja była wcześniej prezentowana w Grodnie, Ostródzie, Mrągowie, Warszawie oraz Krakowie.

W finisażu uczestniczyli zaproszeni goście z Grodna: prezes Towarzystwa Plastyków Polskich przy Związku Polaków na Białorusi Walentyna Brysacz, Aleksander Bołdakow, Jegor Szokoladow i Aleksander Naumowicz.

giik.pl


Marzena MAĆKAŁA

Przemawia Walentyna Brysacz, prezes Towarzystwa Plastyków Polskich przy ZPB


Marzena MAĆKAŁA


Ludmiły BURLEWICZ

Śpiewa chór «Polonez»

«Polonez» zaśpiewał w Lublinie

Chór «Polonez», działający przy Oddziale Związku Polaków na Białorusi w Mińsku, wraz ze znanym akordeonistą-wirtuozem Aleksandrem Tichomirowem w dniach 26-27 stycznia odwiedzili Lublin na zaproszenie prezesa Lubelskiego Oddziału Stowarzyszenia «Wspólnota Polska« Dariusza Śladeckiego.

Celem wizyty polskich artystów ze stolicy Białorusi w Lublinie był udział w koncercie świąteczno-noworocznym, zorganizowanym przez Dariusza Śladeckiego dla działaczy stowarzyszeń i środowisk, współpracujących z Polakami na byłych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej.

Już w dniu przyjazdu – 26 stycznia – chórzyści z «Polonezu» i towarzyszący im Aleksander Tichomirow na zaproszenie prezes Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Krystyny Romer-Patyry wzięli udział w spotkaniu opłatkowym, zorganizowanym przez członków Towarzystwa.

Następnego dnia, w niedzielę, kresowi artyści dostąpili zaszczytu uświetnienia śpiewem Mszy świętej w kościele parafialnym pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w podlubelskim Nasutowie.

Główne wydarzenie weekendu, czyli koncert dla działaczy stowarzyszeń i środowisk, współpracujących z Polakami na byłych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej, odbyło się niedługo po niedzielnym nabożeństwie.

Podczas koncertu w wykonaniu Polaków z Mińska zabrzmiały polskie kolędy i pastorałki, pieśni religijne oraz utwory ludowe.

Po koncercie artyści z Kresów połamali się opłatkiem z działaczami środowisk kresowych Lublina, a potem złożyli wizytę w miejscowym Domu Polonii, będącym siedzibą Lubelskiego Oddziału Stowarzyszenia «Wspólnota Polska»(SWP), i udali się na wycieczkę po Lublinie którą poprowadził osobiście prezes miejscowego oddziału SWP Dariusz Śladecki, przybliżając gościom z Białorusi historię Lublina i opowiadając o najważniejszych zabytkach oraz ciekawostkach miasta.

Ludmiła Burlewicz z Lublina

Obchody 156. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego

Modlitwą i zapaleniem zniczy na grobach powstańców styczniowych oraz miejscach pamięci, związanych z największym polskim zrywem narodowościowym w XIX stuleciu, uczcił kolejną rocznicę Powstania Związek Polaków na Białorusi.



Aleksy GIL

Lida. Symboliczny grób księdza Adama Falkowskiego



Andrzej PISALNIK

Łunno. Grób powstańca Jana Kamieńskiego

Lida

W dniu wybuchu powstania, 22 stycznia, członkowie Oddziału ZPB w Lidzie nawiedzili symboliczny grób księdza Adama Falkowskiego, proboszcza w Iszczołnie, który został zamordowany na rozkaz rosyjskiego generał-gubernatora Murawiowa (Wieszatiela) za odczytanie w kościele Manifestu Rządu Narodowego, wzywającego do walki zbrojnej przeciwko rosyjskim zaborcom. Rozstrzelano księdza w Lidzie 24 czerwca 1863 roku.

Na uroczystość przy pomniku śp. ks. Falkowskiego w parku miejskim Lidy przybyło około 50-ciu miejscowych Polaków. Historię powstania upamiętnienia oraz tragicznej śmierci księdza-patrioty, a także o okolicznościach dziejowych, w których doszło do wybuchu Powstania Styczniowego opowiedział przybyłym zasłużony działacz Oddziału ZPB w Lidzie, krajoznawca Aleksander Siemionow.



Andrzej PISALNIK

Wołkowysk. Krzyż upamiętniający poległych uczestników Powstania Styczniowego



Andrzej PISALNIK

Porozowo. Groby porozowskich powstańców - śp. Jana Dmuchowskiego i śp. Kazimierza Szałkiewicza

Łunno

Cmentarz w Łunnie i grób powstańca Jana Kamieńskiego, będącego prototypem jednego z głównych bohaterów powieści Elizy Orzeszkowej «Nad Niemnem» – powstańca Andrzeja Korczyńskiego, nawiedziła 23 stycznia kilkunastoosobowa delegacja ZPB na czele z prezes organizacji Andżeliką Borys. Do wspólnej modlitwy przy grobie bohatera dołączyli też miejscowi Polacy na czele z prezesem Oddziału ZPB w Łunnie Leonem Karpowiczem, który przybliżył zgromadzonym postać Jana Kamieńskiego.

Miejscowość Łunno stała się pierwszym punktem na trasie objazdu przez Andżelikę Borys i towarzyszących jej działaczy ZPB miejsc pamięci, związanych z Powstaniem Styczniowym na Grodzieńszczyźnie.



Andrzej PISALNIK

Świsłocz. Pomnik Romualda Traugutta - przywódcy Powstania Styczniowego



Andrzej PISALNIK

Indura. Grób Aleksandra Kozłowskiego

Wołkowysk

Cmentarz wojenny w Wołkowysku i znajdujący się na nim drewniany krzyż powstańczy, odnowiony niedawno siłami miejscowego oddziału ZPB, stały się kolejnym punktem wyprawy działaczy ZPB po miejscach upamiętniających powstańców styczniowych.

Na wspólną z delegacją ZPB z Grodna modlitwę w Wołkowysku, przybyło, mimo dnia pracy, kilkunastu miejscowych Polaków na czele z prezes Oddziału ZPB w Wołkowysku Marią Tiszkowską. Kilku z wołkowyskich Polaków udało się w dalszą podróż delegacji z Grodna po miejscach pamięci.



Iness TODRYK-PISALNIK

Jeziory. Zbiorowa mogiła powstańców styczniowych



Iness TODRYK-PISALNIK

Porozowo

Ta miejscowość stała się kolejnym punktem na trasie objazdu. Przy miejscowym cmentarzu delegację powitała kilkuosobowa grupa Polaków z Porozowa na czele z prezes miejscowego oddziału ZPB Anną Szałkiewicz. Przybyli i miejscowi działacze ZPB pomodlili się i zapalili znicze na grobach dwóch pochowanych na cmentarzu porozowskim powstańców – śp. Jana Dmuchowskiego i śp. Kazimierza Szałkiewicza.

Świsłocz

W tej miejscowości są dwa ważne, czczone nie tylko przez Polaków, lecz także przez Białorusinów upamiętnienia przywódców Powstania Styczniowego – pomnik Romualda Traugutta, dyktatora Powstania i Konstantego Kalinowskiego, jednego z przywódców Powstania Styczniowego na Litwie.

Przy obu pomnikach wraz ze świsłockimi Polakami, którzy przybyli na powitanie delegacji z Grodna i Wołkowyska na czele z prezes ZPB Andżeliką Borys, uczestnicy obchodów 156. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego pomodlili się za dusze bohaterów i zapalili znicze przy ich pomnikach.

Indura

Cmentarz w Indurze i grób miejscowego ziemianina Aleksandra Kozłowskiego, który udzielał powstańcom styczniowym m.in. wsparcia materialnego, stały się ostatnim punktem wyprawy, w której wzięła udział prezes ZPB Andżelika Borys. Podobnie jak w innych miejscowościach wspólnie z nią i delegacją Polaków z Grodna śp. Aleksandra Kozłowskiego upamiętnili wspólną modlitwa i zapaleniem zniczy członkowie Oddziału ZPB w Indurze.

Jeziory

Tego samego dnia, 23 stycznia, uroczystości, upamiętniające powstańców styczniowych, odbyły się w Jeziorach, gdzie na cmentarzu znajduje się zbiorowa mogiła powstańców styczniowych, którzy zginęli w kilku większych bojach z wojskami Imperium Rosyjskiego, stoczonych w Jeziorach i okolicy.

W uroczystości, upamiętniającej bohaterów powstania styczniowego w Jeziorach udział wzięli członkowie miejscowego oddziału ZPB oraz wiceprezesi organizacji Irena Waluś oraz Renata Dziemiańczuk.

Andrzej Pisalnik

Urząd ds. Kombatantów w 2019 roku zapowiada większą pomoc dla weteranów z lat 1939–1963



Dwukrotnie większą pomoc doraźną dla weteranów II wojny światowej i żołnierzy podziemia antykomunistycznego zapowiada w tym roku Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. W budżecie na 2019 r. dla bohaterów walk o niepodległość zaplanowano dodatkowo ok. 30 mln zł.

O zwiększonych środkach dla weteranów z lat 1939–1963 poinformował we wtorek PAP szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk.

«Pomoc udzielana weteranom walk o niepodległość, która jest podstawową misją urzędu, będzie w tym roku nieporównywalnie większa niż w latach poprzednich» – powiedział Kasprzyk.

Poinformował, że dwukrotnie zwiększono środki finansowe zaplanowane w budżecie na pomoc doraźną przeznaczoną dla kombatantów wojennych. Są to dodatkowe środki poza standardowym comiesięcznym dodatkiem kombatanckim.

«To będzie blisko 30 milionów złotych. Te środki mogą być przeznaczone m.in. na zakup leków, dostosowanie mieszkań do potrzeb osób niepełnosprawnych, a także na dofinansowanie w 100 proc. zakupu aparatów słuchowych. Ten ostatni program wdrożyliśmy dwa lata temu, spotkał się z ogromnym zainteresowaniem i objętych nim jest już kilkuset kombatantów. Wszystkie te środki są na wyrównanie warunków bytowych naszych bohaterów, aby w sposób godny mogli żyć i funkcjonować wśród nas» – mówił szef Urzędu ds. Kombatantów.

«To jest sytuacja jakiej po 1989 roku nie mieliśmy. To są środki, których dotychczas nie było, mimo że – co należy zaznaczyć – kombatantów wśród nas jest coraz mniej» – zaznaczył. Przypomniał też, że budżet pomocowy dla porównania w 2014 i 2015 roku wynosił ok. 8 mln zł, od 2016 r. – ok. 15 mln zł.

Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych został utworzony w 1991 roku na podstawie Ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego. Jego najważniejszymi zadaniami są: zapewnianie kombatantom i działaczom antykomunistycznej opozycji, a także ofiarom represji reżimów totalitarnych należnego szacunku i honoru oraz pomocy i szczególnej opieki, przyznawanie uprawnień ustawowych, upowszechnianie tradycji walk o suwerenność i niepodległość Polski.

PAP

Zmarł kpt. Franciszek Jakowczyk – żołnierz Armii Krajowej

9 stycznia, w wieku 90 lat, zmarł kpt. Franciszek Jakowczyk. Służył w szeregach Armii Krajowej na terenie współczesnej Białorusi i był towarzyszem broni legendarnej płk Weroniki Sebastianowicz, prezes działającego przy ZPB Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej. Po wojnie śp. Franciszek Jakowczyk spędził 21 lat swojego życia w sowieckich łagrach.



Śp. Franciszek Jakowczyk



Prezydent Andrzej Duda wręczył Akt Nadania Obywatelstwa Rzeczypospolitej Polskiej Franciszkowi Jakowczykowi, żołnierzowi AK

Jakub SZYMCZUK/KPRP

Urodził się 12 maja 1928 r. w Samołowiczach w gminie Piaski powiatu wołkowyskiego. Od 1943 roku służył w szeregach AK przyjmując pseudonim «Karny». Został przydzielony do oddziału Alfonsa Kopacza ps. Wróbel. Od 1944 roku jego działania były skierowane przeciw sowietom, do których należało m.in. likwidowanie organizatorów kołchozów oraz szefów komitetów partii komunistycznej.

25 kwietnia 1948 roku został aresztowany i osadzony w więzieniu w Wołkowysku, a potem w Grodnie. Ostatecznie sąd skazał go na 25 lat łagrów. Karę odbywał w łagrze w miejscowości Inta w Komi ASRR.

W 1950 roku podjął próbę ucieczki, jednak niebawem został schwytany i skazany za ten czyn na karę śmierci, ostatecznie zamienioną na 25 lat więzienia. 27 sierpnia 1969 roku został zwolniony. Niestety z powodu tego, że był osobą karaną odmówiono mu prawa repatriacji do Polski, gdzie mieszkała jego rodzina i krewni. Osiadł w Dołbyszu na Żytomierszczyźnie gdzie założył rodzinę.

W 2005 roku został odznaczony medalem Pro Memoria za zasługi w okresie II wojny światowej.

Po wielu latach, w 2018 roku, przybył do Polski, gdzie w październiku tegoż roku z rąk Prezydenta RP Andrzeja Dudy otrzymał polskie obywatelstwo.

Cześć Jego Pamięci!

a.pis

Odeszły na wieczną wartę

Śp. ppor. Anna Surowicz, ps. «Ania»

Z ogromnym żalem informujemy, że w dniu 29 stycznia 2019 roku środowisko żołnierzy Armii Krajowej na Białorusi straciło wierną towarzyszkę śp. ppor. Annę Surowicz – łączniczkę Armii Krajowej, należącą w czasie II wojny światowej do oddziału legendarnego akowskiego dowódcy kpt. Jana Borysewicza «Krysi», «Mściciela». Zmarła miała 93 lata.



Andrzej PISALNIK

Śp. ppor. Anna Surowicz, ps. «Ania»



Iness TODRYK-PISALNIK

Śp. ppor. Bronisława Kurłowicz, ps. «Kwiatek»

Śp. Anna Surowicz urodziła się w grudniu 1925 roku we wsi Pacelunce niedaleko Radunia. Po wybuchu II wojny światowej jako młoda, kilkunastoletnia dziewczyna podjęła współpracę z działającymi na terenie Wileńszczyzny oddziałami Armii Krajowej. Została zaprzysiężona jako łączniczka II batalionu 77. Pułku Piechoty Armii Krajowej, dowodzonego przez Jana Borysewicza «Krysię». Wstępując do polskiej partyzantki Anna Surowicz przybrała pseudonim «Ania», walcząc najpierw z niemieckim, a potem sowieckim najeźdźcą o wolną Polskę.

Po zakończeniu wojny łączniczce AK udało się uniknąć aresztowania i zesłania do łagrów. Ożeniła się i z mężem zamieszkała w Lidzie, w której mieszkała do końca życia.

Po powstaniu przy Związku Polaków na Białorusi Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej Anna Surowicz wstąpiła do niego, zostając jednym z najbardziej aktywnych członków Stowarzyszenia. Jako osoba sumienna, dokładna i odpowiedzialna przez wiele lat pełniła w Stowarzyszeniu Żołnierzy Armii Krajowej przy ZPB funkcję skarbnika, a potem weszła w skład Zarządu Stowarzyszenia, kierowanego przez płk Weronikę Sebastianowicz.

Zawdzięczając śp. Annie Surowicz, Polacy na Białorusi poznali miejsca ostatniego spoczynku wielu żołnierzy Armii Krajowej, a sama była łączniczka AK przez długie lata opiekowała się Cmentarzem Wojennym AK w Surkontach.

Koledzy śp. Anny Surowicz, a także członkowie Związku Polaków na Białorusi łączą się w bólu z krewnymi i bliskimi zmarłej, która w ostatnich latach, z powodu słabego zdrowia, mogła pojawiać się na organizowanych przez ZPB spotkaniach tylko na wózku inwalidzkim.

Cześć Jej Pamięci!

Śp. ppor. Bronisława Kurłowicz, ps. «Kwiatek»

Ze smutkiem i żalem informujemy, że w dniu 18 stycznia 2019 roku w wieku 92 lat odeszła na wieczną wartę łączniczka Armii Krajowej, więzień obozów stalinowskich, ppor. Bronisława Kurłowicz ps. «Kwiatek».

Śp. Bronisława Kurłowicz z domu Waszkielewicz urodziła się 7 sierpnia 1926 roku we wsi Sobolany, gmina Porzecze, powiatu grodzieńskiego, województwa białostockiego, II RP.

Wychowywana w duchu patriotyzmu po wybuchu II wojny światowej, jako kilkunastoletnia dziewczyna podjęła współpracę w charakterze łączniczki z oddziałami Armii Krajowej, walczącymi na terenie Grodno – Porzecze – Hoża.

Po zaprzysiężeniu, jako łączniczka oddziałów, należących do 77. Pułku Piechoty AK, dowodzonych przez legendarnego akowskiego dowódcę ppor. Czesława Zajączkowskiego «Ragnera», Bronisława Kurłowicz przyjęła pseudonim «Kwiatek».

Z polską partyzantką była związana do końca wojny, a nawet po tym, kiedy teren Grodzieńszczyzny został ponownie okupowany przez Sowietów.

Do aresztowania Bronisławy Kurłowicz przez NKWD doszło 15 grudnia 1947 roku w rodzinnym domu łączniczki w Sobolanach, skąd została przewieziona do więzienia w Grodnie.

Za działalność w Armii Krajowej Bronisława Kurłowicz została skazana na 10 lat łagrów i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich. Karę odbywała w Mordowskiej ASRR. Na wolność wyszła w grudniu 1955 roku i wróciła do rodzinnych Sobolan.

Śp. Bronisława Kurłowicz całą resztę życia spędziła w rodzinnej wsi pracując na gospodarstwie. Po powstaniu przy Związku Polaków na Białorusi Stowarzyszenia Żołnierzy AK, przystąpiła do tej organizacji dając świadectwo wierności złożonej kiedyś przysiędze na wierność Polsce.

Przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych RP śp. ppor. Bronisława Kurłowicz w 2015 roku została odznaczona medalem Pro Patria, a w 2016 roku – Medalem «Obrońcy Ojczyzny 1939-1945».

Cześć Jej Pamięci!

a.pis

Akcja: «Dziadek w polskim mundurze»



Stanisław Litwińczuk

Z wielką radością pragniemy Państwu zaprezentować sylwetkę kolejnego bohatera naszej akcji – Stanisława Litwińczuka, legionistę walczącego w wojnie z bolszewikami, a później starszego posterunkowego Policji Państwowej II RP i jeńca obozu w Ostaszkowie, zabitego przez NKWD strzałem w tył głowy jaka ofiara zbrodni katyńskiej.

Śp. Stanisław Litwińczuk był ojcem działaczki Związku Polaków na Białorusi Janiny Murinej, która zgłosiła swojego bohaterskiego przodka do naszej akcji, udostępniając zdjęcia bohatera i dzieląc się z nami znanymi faktami z życia ojca.

Urodzona w 1937 roku Janina Murina była zbyt mała, aby pamiętać ojca, który poszedł bronić Ojczyzny w dniu wybuchu II wojny światowej, po czym ślad po nim zaginął, a jego żona, a po jej śmierci – córka przez długie lata poszukiwały wiadomości o losie Stanisława Litwińczuka, aby dowiedzieć się, że poległ, jako jedna z tysięcy ofiar zbrodni katyńskiej, dokonanej w 1940 roku przez władze ZSRR na polskich wojskowych, policjantach i urzędnikach.

Ale spróbujmy odtworzyć biografię śp. Stanisława Litwińczuka od chwili jego przyjścia na świat.

Stanisław Litwińczuk, urodził się w 1900 roku w Suwałkach w rodzinie Marii i Michała Litwińczuków. Niestety nie wiadomo, kim z zawodu był ojciec Stanisława. Według przekazów rodzinnych, które dotarły do naszej czytelniczki Janiny Murinej, jej babcia Maria, czyli mama naszego bohatera, była lekarzem – ginekologiem. Fakt ten pozwala przypuszczać, że rodzina Litwińczuków była rodziną inteligencką, która wkrótce przeniosła się do Białegostoku i tam właśnie dorastał mały Stanisław.

Musiał nie tylko zdobywać wykształcenie, ale także należeć do polskich dziecięcych i młodzieżowych organizacji patriotycznych, dzięki czemu jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę Niepodległości musiał zaciągnąć się do Legionów Piłsudskiego jako 17-18-letni młody mężczyzna.

Pośrednio potwierdza to fakt posiadanego przez Janinę Murinę zdjęcia ojca w mundurze legionisty. Na zdjęciu, zrobionym, jak wynika z napisu na jego odwrotnej stronie, w Nowogródku, Stanisław został upamiętniony wraz z kolegami. Wyróżniającą cechą tego zdjęcia jest to, że pozujący na nim żołnierze mają różne mundury i obuwie, co zdarzało się w formacjach legionowych przed ujednoliceniem umundurowania żołnierzy odrodzonego Wojska Polskiego. Wspólną cechą umundurowania, pozujących do zdjęcia w Nowogródku legionistów, jest to że na głowach mają czapki – maciejówki z orzełkami, które



Początek XX-stulecia. Suwałki. Stanisław Litwińczuk po przystąpieniu do Pierwszej Komunii Świętej

były rozpowszechnione wśród żołnierzy Legionów Polskich, dowodzonych przez Józefa Piłsudskiego.

Jaka formacja legionowa i kiedy mogła się znaleźć w Nowogródku w okresie walk o granice odrodzonego Państwa Polskiego? Oto jakie informacje znajdujemy w zarysie historii 4. Pułku Piechoty Legionów, opublikowanym na stronie Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej imienia Płk. Dypl. Mariana Porwita:

«Wiosną 1919 r. pułk walczy na froncie litewsko-białoruskim. W czerwcu pułk prowadzi ciężkie walki nad Berezyną. 7 lipca pułk rozpoczął odwrót na zachód: przez Białystok, Małkinię, Wyszków do Modlina. W czasie polskiego przeciwuderzenia w sierpniu 1920 r. pułk dotarł do Hrubieszowa, gdzie toczył ciężkie walki o miasto z konnicą Budionnego. We wrześniu pułk uczestniczył w walkach 2. Dywizji Piechoty Legionów pod Zamościem, Wołkowyskiem, Brzostowicą, a w październiku w rejonie Nowogródka i Mołodeczna. Po zakończeniu działań bojowych pułk pełnił służbę pod Sejnami na północno-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej».

Z opisu historii 4. Pułku Piechoty Legionów wynika zatem, że w czasie wojny polsko-bolszewickiej po zwycięskiej Bitwie Warszawskiej i kontrnatarciu Wojska Polskiego na Wschód jednostka ta w październiku 1920 roku dotarła do Nowogródka, gdzie wówczas mogło zostać zrobione zdjęcie, na którym widzimy naszego bohatera. Hipotezę o przynależności Stanisława Litwińczuka do 4. Pułku Piechoty Legionów świadczy także fakt, że po zakończeniu działań bojowych jednostka ta została przeniesiona pod Sejny. A Sejny są miejscowością, z której pochodziła przyszła żona naszego bohatera. Nie wykluczone jest, że po powrocie z frontu Stanisław poznał w Sejnach swoją narzeczoną Marię z domu Bućkun.

Nie wiemy dokładnie w którym roku młoda para zawarła małżeństwo. Prawdopodobnie nastąpiło to po tym, kiedy Stanisław opuścił służbę w wojsku i jako doświadczony żołnierz okazał się doskonałym kandydatem do służby w Policji Państwowej.

Trafił do Komendy Wojewódzkiej PP w Białymstoku. W Białymstoku też zamieszkało młode małżeństwo. Podczas wieloletniej służby w policji województwa białostockiego nasz bohater pełnił służbę m.in. na Posterunku Policji w Surażu i w I. podkomisariacie policyjnym Białegostoku.

Podczas niesienia służby w Białymstoku żona naszego bohatera Maria urodziła mu najpierw, w 1933 roku, synka Ryszarda, a w roku 1937 przyszła na świat nasza czytelniczka Janina.

Niedługo po urodzinach córki Stanisław Litwińczuk został przeniesiony do Grodna, będącego wówczas miastem powiatowym, leżącym na terenie



Zdjęcie żołnierzy 4. Pułku Piechoty Legionów w Nowogródku. Październik 1920 roku. Stanisław Litwińczuk stoi po prawej



Białystok, lata 30. XX stulecia. Funkcjonariusze Policji Państwowej. Starszy posterunkowy Stanisław Litwińczuk stoi po lewej w pierwszym szeregu

województwa białostockiego. W Grodnie rodzina Litwińczuków zamieszkała w domu, odziedziczonym po krewnych Stanisława przy ulicy Młynarskiej 58 (obecnie – ulica Krasnopartyzancka).

W Grodnie zastał naszego bohatera wybuch II wojny światowej. 1 września, słysząc syrenę, alarmującą o nalocie niemieckich bombowców na miasto, starszy posterunkowy policji Stanisław Litwińczuk udał się na komisariat, gdzie odebrał wezwanie mobilizacyjne. Musiał być przydzielony do jednej z jednostek strzeleckich, stacjonujących w Wilnie. Kiedy zameldował się u dowództwa, musiała zostać u niego wykryta choroba pęcherza moczowego. Trafił na badania do szpitala na Antokolu, skąd wysłał do rodziny pierwszą i jedyną pocztówkę z wojska. Informował, że oczekuje w szpitalu na operację usunięcia kamienia z pęcherza moczowego.

Skąpa informacja na pocztówce stała się ostatnią wiadomością, jaką otrzymali od Stanisława Litwińczuka jego żona i dzieci.

Nie mogli wiedzieć, że po 17 września i zajęciu przez Armię Czerwoną Kresów Wschodnich II RP, walczącej na zachodzie z niemieckim najeźdźcą, polscy żołnierze i policjanci zostali wzięci przez Sowietów do niewoli i wywiezieni w głąb Sowieckiej Rosji.

Przez długie lata, także po wojnie żona Stanisława Litwińczuka próbowała ustalić jaki był los jej męża. Sowieckie organa państwowe nie udostępniały żadnych informacji. Nie pomógł też Czerwony Krzyż. Po śmierci Marii Litwińczuk poszukiwania informacji o ojcu kontynuowała jego córka Janina, nasza czytelniczka i działaczka ZPB. Dopiero w 2006 roku przypadek sprawił, że pani Janina poznała w Kuźnicy Białostockiej Bogdana Gardowskiego, który posiadał w swojej domowej bibliotece wiele publikacji na temat zbrodni katyńskiej. W jednej z publikacji pani Janina i Bogdan Gardowski natrafili na imię i nazwisko Stanisław Litwińczuk. Figurowało na liście ofiar zbrodni katyńskiej, przetrzymywanych w obozach Ostaszków, Kozielsk i Starobielsk. Książkę tę opracował i wydał w Londynie w 1982 roku Adam Moszyński. Zapis o Stanisławie Litwińczuku znalazł się w tej części księgi, która opowiadała o jeńcach z obozu w Ostaszkowie i wyglądał następująco: «Stanisław Litwińczuk – plutonowy pp». Prawdopodobnie chodziło o pułk piechoty, do którego został przydzielony po mobilizacji nasz bohater. Niestety nie wiadomo dokładnie w jakich okolicznościach trafił do niewoli. Można jedynie przypuszczać, że do obozu w Ostaszkowie trafił nie tylko jako plutonowy piechoty, lecz także jako funkcjonariusz policji. Obóz w Ostaszkowie był przeznaczony bowiem do utrzymywania w nim polskich policjantów, żołnierzy KOP i funkcjonariuszy służby więziennictwa.

Z dostępnych ustaleń historyków wiadomo, że likwidacja obozu w Ostaszkowie rozpoczęła się 4 kwietnia i trwała do 19 maja 1940 roku. Jeńców z tego obozu mordowano w celach więzienia Obwodowego Urzędu NKWD w Kalininie (obecnie – Twer). Zwłoki zamordowanych wywożono pod wieś Miednoje (30 kilometrów od Kalinina), gdzie zakopywano w 25 zbiorowych mogiłach. Groby te zostały odkryte w 1991 roku, a 2 września 2000 roku uroczyście otwarto w Miednoje Polski Cmentarz wojenny, na którym prawdopodobnie spoczęły zwłoki ojca działaczki ZPB Janiny Murinej – naszego dzisiejszego bohatera Stanisława Litwińczuka.

Cześć Jego Pamięci!

Na podstawie materiałów i opracowań, udostępnionych przez Janinę Murinę, córkę bohatera

Książka Leona Karpowicza o Łunnie dostępna przez Internet

Krajoznawcza książka pt. «Moje miasteczko Łuna-Wola», autorstwa prezesa Oddziału ZPB w Łunnie Leona Karpowicza, została wydana w języku polskim i jest do kupienia na stronie internetowej ridero.ue.

«Książka powstała jako krajobrazowe artykuły o pięknym miasteczku z ciekawą starożytną historią, prawie nieznaną jego mieszkańcom. Zapomniane i na wpół zapomniane wydarzenia związane z miasteczkiem Łuna-Wola (Łunna – red.), stanowią treść książki. Ale nie tylko one. Przecież to, co dzieje się na naszych oczach, po pewnym czasie staje się historią, która nie tylko ma właściwość bycia zapominaną, lecz także bycia zniekształcaną i zmienianą. Dlatego historia jest warta fiksacji przez współcześnie żyjących oraz świadków wydarzeń, które już stały się przeszłością» – czytamy w opisie książki, zamieszczonym na stronie sprzedawcy wydania.

Książka Leona Karpowicza liczy 298 stron i jest dostępna do nabycia w wersjach dla e-booka za zaledwie 2.93 złotych. W wersji drukowanej natomiast tańsze (czarno-białe) wydanie kosztuje 38.36 złotych, a kolorowe – 66.81 złotych.

Gratulujemy prezesowi Oddziału ZPB w Łunnie Leonowi Karpowiczowi wydania historii miasteczka, w którym mieszka, w wersji książkowej i zachęcamy miłośników historii i krajoznawstwa do nabywania pasjonującego dzieła krajoznawczego na stronie ridero.eu.

a.pis/ridero.eu

Choinka dla dzieci

Ponad 400 dzieci, uczących się języka polskiego w Grodnie i obwodzie grodzieńskim zostało obdarowanych przez Zarząd Główny Związku Polaków na Białorusi podczas spotkania choinkowego, które odbyło się 12 stycznia w Grodnie.

Z uwagi na dużą liczbę dzieciaków, przybyłych na uroczystość, spotkanie dla najmłodszych Polaków zostało przeprowadzone w dwa etapy.

Jako pierwsze znajomość polskich kolęd oraz wierszy o tematyce świąteczno-noworocznej miały okazję zademonstrować dzieci, uczące się języka polskiego w szkołach Grodna i obwodu grodzieńskiego. Na scenie zabrzmiały polskie wierszyki, piosenki i kolędy w wykonaniu uczniów ze szkół średnich Grodna nr 23, nr 28, nr 35, nr 37, grodzieńskiego Gimnazjum nr 1, a także w wykonaniu małych Polaków z Oszmiany, Słonimia, Repli, Małej Brzostowicy i innych miejscowości.

Młodzi artyści już wiedzieli o znanej maksymie, głoszącej, że «każdy może zostać Świętym Mikołajem». W tym roku w tej roli wystąpiło szerokie grono instytucji i organizacji, m.in. malarze, należący do działającego przy ZPB Towarzystwa Plastyków Polskich, którzy ofiarowali swoje obrazy na aukcje charytatywne, przeprowadzone w Warszawie przy wsparciu Stowarzyszenia Łagierników Żołnierzy Armii Krajowej i w Białymstoku przy wsparciu Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» oraz Polskiego Radia Białystok. Na uzyskane z aukcji środki, jak powiedziała prezes ZPB Andżelika Borys, udało się zakupić około tysiąca prezentów świątecznych dla dzieci, przybyłych nie tylko na spotkanie choinkowe do Grodna, lecz także na podobne uroczystości, organizowane w oddziałach ZPB na terenie całej Białorusi. Kolejne kilka tysięcy prezentów dla



Choinka dla dzieci z Grodna i obwodu grodzieńskiego

polskich dzieci na Białorusi ufundowały i przekazały na Białoruś za pośrednictwem ZPB, współpracujące z organizacją samorządy Sopotu, Białegostoku, Opola i innych polskich miast. W akcję świątecznego obdarowywania polskich dzieci na Białorusi włączyli się w tym roku także przyjaciel ZPB z Częstochowy – proboszcz parafii Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, ksiądz Ryszard Umański oraz przedstawiciele kilku fundacji, m.in. Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie oraz Fundacja Grupy PKP. Delegacje obu fundacji na czele z prezesami Mikołajem Falkowskim i Katarzyną Kucharek w charakterze Świętych Mikołajów odwiedziły uroczystości choinkowe dla dzieci w Grodnie, składając młodym Polakom ziemi grodzieńskiej świąteczne życzenia i wręczając im ufundowane przez siebie prezenty.

W drugiej części uroczystości świątecznych dla dzieci udział wzięli uczniowie Polskiej Szkoły Społecznej im. Króla Stefana Batorego w Grodnie («Batorówki»). Podobnie jak w pierwszej odsłonie spotkania choinkowego sala, rozliczona na kilkaset osób, okazała się wypełniona po brzegi przez uczniów «Batorówki» i ich rodziców. W tej odsłonie uroczystości, podobnie jak w poprzedniej, nie zabrakło występów artystycznych, śpiewania kolęd, quizów i zabaw, nawiązujących do polskiej tradycji świąteczno-noworocznej, a nawet wizyty ucharakteryzowanego i przebranego za Świętego Mikołaja nauczyciela «Batorówki» Pawła Kasprzyka. W roli pomocników najbardziej lubianego przez dzieci świętego w rozdawaniu prezentów wzięli udział ich fundatorzy – Mikołaj Falkowski i Joanna Zając z Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, prezes Fundacji Grupy PKP Katarzyna Kucharek oraz prezes ZPB Andżelika Borys.

Będąca po raz pierwszy z wizytą w na Białorusi prezes Zarządu Fundacji Grupy PKP Katarzyna Kucharek po uroczystości nie kryła wzruszenia z powodu tego, co zobaczyła. – Jestem pełna podziwu dla Związku Polaków na Białorusi obserwując to, jaki ogrom pracy na rzecz wychowania młodego pokolenia miejscowych Polaków w duchu polskich



Mikołaj Falkowski, prezes Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie wręcza dzieciakom prezenty



Choinka dla uczniów Polskiej Szkoły Społecznej im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie

tradycji wykonuje ZPB – mówiła w rozmowie z dziennikarzami Katarzyna Kucharek.

Według prezes ZPB Andżeliki Borys w tegorocznym okresie świąteczno-noworocznym Związkowi Polaków udało się obdarować prezentami ponad 3 tysiące dzieci, uczących się języka polskiego w skali całej Białorusi. – Każde dziecko przy okazji organizowanych przez ZPB uroczystości świąteczno-noworocznych musiało się nauczyć na pamięć polskiego wierszyka, bądź kolędy i zademonstrować to publicznie. Obdarowywanie dzieci słodkimi prezentami jest zatem nie tylko hołdowaniem świątecznej tradycji, lecz także formą nagrody za to, że dzieci tej polskiej tradycji i polskiego języka się uczą – powiedziała w rozmowie **Głosem** Andżelika Borys.

Iness Todryk-Pisalnik

Zabawa noworoczna w Lidzie

Ponad 150 słodkich prezentów, ufundowanych przez Zarząd Główny Związku Polaków na Białorusi, rozdał 17 stycznia dzieciom, uczącym się języka polskiego w Lidzie, Święty Mikołaj. Drugie tyle prezentów kierownictwo ZPB przekazało w tym dniu do kilku sąsiadujących z lidzkim oddziałów organizacji, które wkrótce także przeprowadzą dla dzieci spotkania noworoczne.



W uroczystości wzięły udział także dzieci specjalnej troski z opiekunami. W darze dla nich przygotowane były zabawki, zakupione w ramach akcji «Połączmy siły – razem możemy więcej», organizowanej każdego roku przez działające przy ZPB Towarzystwo Plastyków Polskich, sprzedające obrazy należących do niego artystów-malarzy na charytatywnych aukcjach i kierujące dochód od sprzedaży obrazów na wspieranie najbardziej potrzebujących.

Zabawę noworoczną w Lidzie zaszczyciła obecnością delegacja Zarządu Głównego ZPB na czele z prezes Andżeliką Borys, a towarzysząca jej wiceprezes organizacji ds. kultury Renata Dziemiańczuk poprowadziła zabawę.

Zgodnie ze scenariuszem pierwszym punktem uroczystości stało się wołanie Świętego Mikołaja, dla którego zgromadzone na sali dzieciaki nauczyły się na pamięć wierszyków w języku polskim.

Zanim pojawiła się główna postać wieczoru, dzieci wypełniający po brzegi salę, wynajmowaną przez Oddział ZPB w Lidzie, musiały głośno potwierdzić, że przez cały ubiegły rok były grzeczne i pomagały rodzicom.

Po przybyciu najbardziej lubianego przez najmłodszych Świętego ustawiła się do niego długa kolejka maluchów, chętnych do zaprezentowania wyuczonych na pamięć polskich wierszyków.

Indywidualne popisy recytatorskie Święty Mikołaj ocenił bardzo wysoko, żądając jednak, aby dzieci zaśpiewały jemu jakieś polskie piosenki.

Młodzi artyści okazali się przygotowani na tę okoliczność. Kolędę «Gdy śliczna Panna» zaśpiewała Świętemu Mikołajowi wschodząca gwiazdeczka lidzkiej społeczności artystycznej, uczestniczka finału 25. Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie, Aryna Chryszanowicz. Po jej występie grupa wokalna, składająca się z najmłodszych uczennic Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Lidzie, zaśpiewała dla Mikołaja przebój zespołu «Arka Noego» pt. «Święty uśmiechnięty». Razem z artystkami znaną powszechnie piosenkę o takim dużym, takim małym, grubym i chudym, którzy mogą być świętymi, śpiewała cała zgromadzona na sali publiczność i nawet sam Święty Mikołaj.

Kiedy wydawało się, że pragnienie przeżyć artystycznych głównego gościa uroczystości zostało zaspokojone, Święty niespodziewanie ogłosił, że wierszyki i piosenki owszem bardzo mu się podobały, ale do osiągnięcia pełni świątecznego nastroju brakuje mu tańców.

W celu zaspokojenia pragnienia najważniejszej postaci wieczoru postanowiono przeprowadzić bitwę taneczną między drużynami dorosłych i dzieci. Do udziału w bitwie po stronie starszych zgłosiło się sześciu tancerzy, m.in. prezes ZPB Andżelika Borys, prezes Oddziału ZPB w Lidzie Irena Biernacka, a także kilku rodziców. Najmłodsi uczestnicy uroczystości także wytypowali swoich reprezentantów do tanecznych zmagań. Po trzech rundach walki wszyscy biorący w niej udział tancerze utworzyli wspólne koło, w którym tańczyliby jeszcze długo razem ze spragnionym zabawy Świętym, gdyby ten nie przypomniał sobie, iż jest już za stary na taneczny maraton.

Ostatnią prośbą Świętego Mikołaja stało się żądanie obejrzenia przedstawienia teatralizowanego. Na tę okazję zgromadzeni także okazali się przygotowani. Spontanicznie zwołany zespół aktorski zagrał dla Świętego Mikołaja komediową wersję bajki «Rzepka», w której w roli narratora wystąpiła Renata Dziemiańczuk, w roli rzepki – Irena Biernacka, w roli dziadka – sam Święty Mikołaj, a w roli wnuczka – Andżelika Borys. Resztę bajkowych postaci zagrały w komedii uczennice Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Lidzie.

Zaspokojenie wszystkich zachcianek Świętego Mikołaja musiało się skończyć najbardziej oczekiwanym przez dzieci wydarzeniem – rozdawaniem najmłodszym uczestnikom spotkania świątecznych prezentów, które Świętemu Mikołajowi pomogły wręczyć Andżelika Borys i Irena Biernacka.

Zakończyła się uroczystość głośnym wołaniem «Dziękujemy!», kierowanym pod adresem Świętego Mikołaja, jego pomocników i sponsorów.

Andrzej Pisalnik

GŁOS
Redaktor Naczelna: **Iness TODRYK-PISALNIK**
Skład i łamanie: **Alaksiej SALEJ**
e-mail: **todrykpisalnik@gmail.com, pisalnik@gmail.com**
Tel.: **+375 29 78-78-825**
Internet: **znadniemna.pl**
SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą
WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA
Głos znad Niemna
jest wydawany przy wsparciu Fundacji «Wolność i Demokracja»